

# KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Sobota, 28 kwietnia

116 (1969)

## Otwarcie zwyczajnej sesji wiosennej 1951 roku 94 posiedzenie Sejmu RP

Sejm uchwalil ustawy o zakwaterowaniu sil zbrojnych, czasie pracy w przemyśle i handlu, ubezpieczeniu społecznym, jednolitym systemie emerytalnym i organach zastępstwa prawnego

WARSZAWA (PAP). 94 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 27 kwietnia br. otworzył Marszałek Kowalski, który powiadomił Izbę o otrzymaniu od Prezydenta RP zarządzenia z dnia 20 kwietnia 1951 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1951 r. Na podstawie tego zarządzenia zwołane zostało dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

### PCK w Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA (PAP) Zarząd Główny PCK zaapelował do członków i działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża o jak najliczniejszy udział w narodowym plebiscycie pokoju.

W wydanej w tej sprawie odezwie czytamy m. inn.:

„Zarząd Główny PCK wzywa wszystkich członków i działaczy dorosłych i młodzieży, ratowników i przewodników zdrowia, młodsze pielęgniarki, krwiodawców i cały aktyw społeczny do podjęcia nowych zadań, wynikających z uchwały Polskiego Kom. Obrońców Pokoju.”

„Niech każdy z nas stanie się aktywnym bojownikiem o pokój, niech każdy z nas stanie się agitatorom w plebiscycie pokoju.

„Nie chcemy wojny! Wywalczymy pokój!”

### Zacięte walki w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 27 kwietnia w Phe-nianie donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich, kontynuują zacięte walki i zadają znaczne straty wojskom Interwentów amerykańsko-angielskich.

Na centralnym froncie oddziały Armii Ludowej odczepyły dywizję i zacięły jej wielkie straty w ludziach i sprzęcie. Wzięto 1.045 jeńców, zdobyto 13 czołgów, 1.120 karabinów, 97 karabinów maszynowych, 173 działka różnego kalibru oraz różny inny sprzęt.

### Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, iż osoby, które do obecnej chwili zalegają względem Urzędów Likwidacyjnych z uiszczeniem części, lub całości należności z tytułu kupna i użytkowania mienia, lub z tytułu nakładów, a które w terminie do 1 lipca 1951 r. spłaca 70 proc. zalegającej należności, zostają zwolnione od uiszczenia pozostałych 30 proc. należności, które ulegają odpisananiu.

Bliższych informacji w tej sprawie udzielają Urzędy Likwidacyjne.

Należności nieuiszczone w terminie do dnia 1 lipca 1951 r. ściągane będą przez właściwe Rady Narodowe w trybie egzekucji administracyjnej.

### PAMIĘTAJ!

Dzisiaj uływa ostatni dzień w którym możesz wysłać rozwiązanie naszego konkursu pn. »PODRÓŻE FURDYGI I SYNA«

#### Główne nagrody:

- \* Rower
- \* Fotelon
- \* Materiał na sukienkę

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłego posła na Sejm Ustawodawczy Stanisława Kotera.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba odesłała do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. i sprawozdanie o tym zamknięciu wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium co do budżetowej gospodarki finansowej za okres 1. 1. — 31. 12. 1948 r.

W następnym punkcie porządku dziennego odesłano do Komisji Prawniczej i Regulaminowej rządowy projekt ustawy: prawo o notariacie.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o rządowym projekcie ustawy o zakwaterowaniu sil zbrojnych złożył pos. Minor (PZPR).

Posel sprawozdawca stwierdził, że wniesiony pod obrady Sejmu projekt ustawy powstał z potrzeby zmiany starych sprzecznych z duchem naszego wojska przedwojennych przepisów prawnych, które stały się niezyciowe wskutek zniesienia funduszu kwaterunku wojskowego oraz w wyniku wprowadzenia we wszystkich prawie miejscowościach publicznej gospodarki lokalami. W myśl nowej ustawy władze wojskowe w wypadku zapotrzebowania na kwatery przejściową zwracają się do Prezydentów odpowiednich Rad Narodowych, które wydają nakazy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA (PAP) W dniu 27 bm. minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przyjął nowo-mianowanego charge d'affaires Egiptu p. Mikhaill Salama Farag, który złożył ministrowi listy wprowadzające.

### Delegacja koreańska przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) Do Moskwy przybyła delegacja Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSSR z wiceministerem transportu Kim Di-Ir'em na czele. Wśród delegacji znajdują się działacze kultury i sztuki, robotnicy urzędnicy i przedstawiciele Koreańskiej Armii Ludowej.

Delegacja weźmie udział w uroczystościach pierr-szomajowych w ZSRR.

### Strajk w Hiszpanii północnej trwa

PARYŻ (PAP) Z San Sebastian do noszą, że strajk ogłoszony przez robotników tego miasta na znak protestu przeciwko aresztowaniu przez władze frankistowskie kilkuset strajkujących robotników, rozszerzył się na całą prow. Guipuzcoa.

Tajna antyfaszystowska rozgłośnia baskijskich, wzywając ich do kontynuowania strajku do 1 maja i do odbycia w tym dniu manifestacji przeciwko krwawej dyktaturze Franco.

## Fundament przyjaźni

Dni pobytu Prezydenta Polskiej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej przejdą do historii obydwu krajów jako wspaniały moment w stosunkach pomiędzy narodem polskim, a narodem niemieckim. Zwracamy uwagę na luzjany witający wszędzie naszego Prezydenta w czasie jego rewizyty w Berlinie rodzi się ze świadomości społeczeństwa NRD, że oto następuje kulminacyjny moment przelomowego dla stosunków niemiecko-polskich okresu, że oto dobrósiedzielskie stosunki nawiązane poprzez Odrę i Nysę stały się realną siłą wzmagającą bezpieczeństwo Europy. Spółczesność NRD witając u siebie Prezydenta Bieruta mocno przekonana jest, że głębokie przemiany dokonane pomiędzy Odrą i Łabą pozwoliły na pozyskanie przyjaznego sąsiada u wschodnich granic.

Walka toczona przez Niemiecką Republikę Demokratyczną z naporem imperializmu, walka o zjednoczenie i demokratyzowanie całych Niemiec, śledzona jest przez naród polski z uwagą, z głębokim zrozumieniem i szczerym uznaniem. Tak, jak otwarta, rzetelna i konsekwentna postawa NRD w sprawie granicy Odrę—Nysy pozyskała sobie sympatię społeczeństwa polskiego, tak odważny bój toczony z anglo-amerykańskimi uszowaniami rozdarcia Niemiec i re-militaryzacji oderwanej ich zachodniej części budzi nasz podziw i szacunek. Rozumiemy bowiem dobrze, co oznacza dla narodu rozdarcia leżącego ojczyzny i zbrojenie braci przeciw braciom.

Toczona przez Niemiecką Republikę Demokratyczną walka oparta jest o poleźną, pokojową pracę. Dlatego znaczenie jej przekracza daleko granice

Niemiec, dlatego jest ona istotnym orem osiabiającym przygotowania wojenne anglo-amerykańskich imperialistów i ich popleczników do nowej wojny. Naród polski pracujący nieugięcie dla pokoju ocenia ogromne znaczenie niezachwianego sojusznika w tej walce, śledzi bacznie jego osiągnięcia i przekonany jest o ostatecznym zwycięstwie, które przyniesie światu utrwalenie pokoju.

Rewizyta Prezydenta Polskiej Ludowej w Berlinie i gorące entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznał, pozwalają z otuchą patrzeć na dalszy rozwój stosunków pomiędzy nami i NRD. Dal temu wyraz witający Prezydenta RP Premier Grotewohl mówiąc:

„Pańska wizyta, Panie Prezydencie, przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaznych stosunków między naszymi narodami”.

Znaczenie pobytu naszego Prezydenta w NRD tak określił Prezydent Pieck:

### TPPR rozszerza swoją działalność

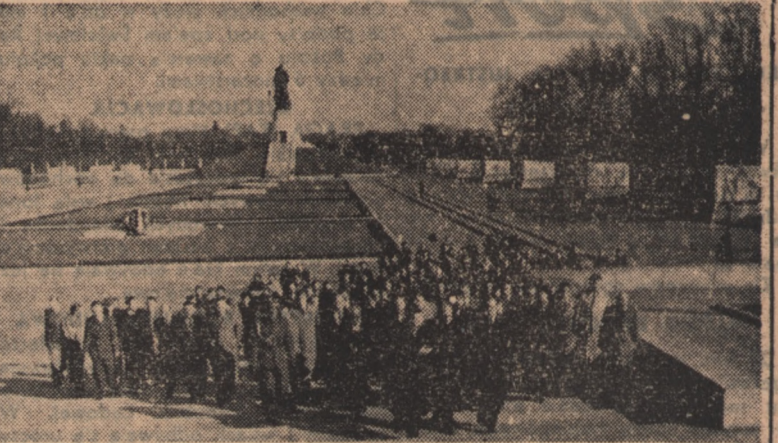
WARSZAWA (PAP) Nowe formy pracy kulturalno-oświatowej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej omówili na konferencji prasowej w dniu 27 bm. — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR min. Matuszewski.

Zarząd Główny organizuje w bieżącym roku przeszło 100 klubów i świetlic które spopularyzują wśród szerokich rzesz społeczeństwa polskiego wielkie osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne pierwszego państwa socjalistycznego — ZSRR. Kluby będą wyposażone we własną aparaturę filmową, biblioteki, czytelnie,

### Z pobytu Prezydenta Bieruta w Berlinie



Prezydent RP Bolesław Bierut i Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjmują delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta.



Dnia 22 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby wraz z premierem NRD Otto Grotewohlem udali się do mauzoleum żołnierzy radzieckich w parku Treptow. Na zdjęciu Prezydent RP wraz z otoczeniem zbliża się do pomnika Żołnierza Radzieckiego. Foto — CAF

## Apel

### Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1-Maja

Obywatele! Zbliża się dzień 1-szy Maja, międzynarodowe święto klasy robotniczej, walczącej o pokój i socjalizm. Polska klasa robotnicza a wraz z nią cały Naród, zjednoczony wokół historycznego dzieła Planu 6-letniego obchodzić będzie dzień ten szczególnie uroczystie, manifestując swą niezłomną wolę walki o pokój.

Uroczystości pierwszomajowe będą w bieżącym roku przeglądem wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej, która u boku Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej twórczym wysiłkiem pokojowej pracy odpowiada na kłopoty wojenne imperialistów anglo-amerykańskich, wzmożeniem potencjału gospodarczego solidaryzuje się z walką klasy robotniczej w krajach kapitalizmu o pokój, wolność i socjalizm.

Uroczysty charakter Świeta Pracy powinna w dniu tym podkreślać pięk-

na estetyczna szala dekoracyjna.

Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja zwraca się z apelem do społeczeństwa województwa bydgoskiego o udekorowanie miast, wsi, osiedli, ulic, gmachów publicznych, zakładów pracy i biur, domów mieszkalnych flagami w barwach czerwonych i narodowych, portretami dostojników państwowych, przywódców klasy robotniczej, wybitnych działaczy ruchu pokoju, emblematami Planu 6-letniego i pokoju, hałami, zielenią, kwiatami itp.

Dekoracje winny być zakończone najpóźniej w ciągu niedzieli dnia 29. 4. i zdjęte w dniu 2 maja br. do godziny 12-tej.

WOJEWÓDZKI KOMITET OBCHODU 1-GO MAJA.

27. 5. 1951  
w Bydgoszczy



BIEG  
O PUCHAR IKP

1 Maja przeglądem sił milionów obrońców pokoju na całym świecie

# Masy pracujące witają

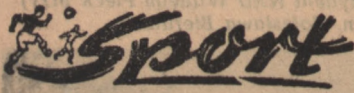
dzień międzynarodowej solidarności i braterstwa  
wspaniałymi osiągnięciami na froncie pokojowej pracy

Zbliża się 1 maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących i braterstwa robotników wszystkich krajów, dzień przeglądu sił milionów obrońców pokoju na całym świecie.

Święto pierwszomajowe witają masy pracujące Włókowego Związku Radzieckiego, Chin i wszystkich krajów demokracji ludowej nowymi, wspaniałymi osiągnięciami na froncie pokojowej, twórczej pracy.

## ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA (PAP) W całym Związku Radzieckim dobiegają końca przygotowania do obchodów 1 maja, Stolica Republik Związkowych, miasta, osiedla kołchozowe — przybierają odświętną szatę.



## KOSZYKARZE ZSRR NA MISTRZOSTWACH EUROPY

Wczoraj wylądował samolotem z Moskwy do Paryża reprezentacja ZSRR w piłce koszykowej w celu wzięcia udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Paryżu w dn. 3 — 12 maja br.

## RADZIO ZWYCIĘŻA PIĄTKA

27 bm. na korcie centralnym CWKS czcując tenisie Polski w dalszym ciągu grę rozgrywał: spotkania eliminacyjne w ramach obozu treningowego kadry narodowej.

Dobłą formą zademonstrował Radzio w spotkaniu z Piątkiem, wygrywając 8:6, 4:6, 9:7. Piątek w dalszym ciągu wykazał braki w treningu oraz grę nieregularną.

Hebda odniósł trzecie z kolei zwycięstwo, wygrywając z Chyrowskim 6:2, 6:3. Wielokrotny mistrz Polski potwierdził w tym spotkaniu swoje staranne przygotowanie do sezonu, zwyciężając stosunkowo łatwo.

## ZAPASNICZY POLSCY WYJECHALI DO RUMUNII

Do Rumunii wyjechała ekipa polskich zapasników, która jako reprezentacja ZS Górnicy rozegra tam dwa spotkania. Pierwsze spotkanie odbędzie się 30 bm. w Bukareszcie z reprezentacją tego miasta, drugie spotkanie — 2 maja br. z reprezentacją miasta Stalino.

W skład ekipy polskiej weszli następujący zawodnicy: Rokita, Tobiła, Gondzik, Jakubowicz, Golas, Gryt, Urgan, Szklorz, Słaja, Sękała Pielorz Strózek.



151

W głosie jej brzmiała niezachwiana pewność siebie, wiara w realizację tych słów. Pójdą dalej, nie staną. W Brzozowicach będzie naczaj, niż jest dzisiaj. Wygoni się biedę z chat i utopi w płytkiej rzeczce.

Szli obok siebie milczący, pograżeni we własnych myślach, które — dziwnym trafem — biegły tym samym torem i dotyczyły tych samych spraw.

Wreszcie Anka, nie wiedząc, w jaki sposób nawiązać rozmowę — powiedziała:

— Ładny dziś dzień mamy. Ciepło, słonecznie...

— Acha! — potaknął. — Zupełnie, jakby to była wiosna, nie listopad...

— Bo i jest wiosna... — szepnęła. — Rok zaczyna się w listopadzie...

Przystanął, uderzony trafnością tego spostrzeżenia. Rok zaczyna się w listopadzie. Nowy rok, nowe życie. W listopadzie, miesiącu jesiennym, nastąpił przełom w życiu Brzozowic. Wiesz weszła na nowy etap, wyższy, lepszy. Etap, zapoczątkowany pierwszym błyskiem żarówek w wiejskich chałupach.

W Moskwie i w wielu innych miastach Związku Radzieckiego odbywają się już akademie pierwszomajowe. Uczestnicy akademii wśród ogromnego entuzjazmu uchwalają teksty listów po witających do Staliba.

Do stolicy ZSRR przybierają liczne delegacje zagraniczne dla wzięcia udziału w uroczystościach pierwszomajowych.

**CHINEŃSKA REPUBLIKA LUDOWA**  
PEKIN (PAP) W całym Chinach odbywają się przygotowania do uroczystości pierwszomajowych. Dzień 1 maja obchodzony będzie w Chinach pod znakiem wzmożenia ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej. Ludność Chin wschodnich złoży w dniu 1 maja podpisy pod petycją Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 mocarstwami.

**CZECHOSŁOWACJA**  
PRAGA (PAP) Masy pracujące Czechosłowackiej Republiki Ludowej przygotowują się uroczystości do obchodów pierwszomajowych. Miasta i wsie toną w powodzi czerwonych sztafardów i transparentami z hasłami pierwszomajowymi. W całym kraju odbywają się już akademie pierwszomajowe.

**WĘGERSKA REPUBLIKA LUDOWA**  
BUDAPEST (PAP) W atmosferze wielkiego entuzjazmu przygotowują się do święta 1 maja masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej. W miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie poświęcone wielkiemu świętu braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm.

## Piasek z pustyni

umożliwi wydobycie nowych milionów ton węgla

KATOWICE (PAP) Załoga przedsiębiorstwa materiałów podszkawkowych w Katowicach, wykonując zobowiązanie 1-Majowe — oddała 23 kwietnia br. do użytku 15-kilometrowy odcinek i. zw. magistrał piaskowej. Jest to jedyna tego rodzaju w świecie inwestycja dla potrzeb górnictwa. Umożliwi ona dostarczenie z pustyni błędowej dostatecznej ilości piasku do zapalenia w kopalniach komór po wybranym węglu.

O wielkim osiągnięciu 1-Majowym załogi przedsiębiorstwa materiałów podszkawkowych świadczą fakt, że na 15-kilometrowym odcinku magistrał trzeba było wybudować 7 mostów oraz 9 przepustów wodnych.

Budowa magistrał likwiduje karygodne zaniedbania gospodarki kapita-

liczej i dla uczczenia 1 maja robotnicy zakładów przemysłowych w mieście Stalin zaoszczędził 90 mil. lej a robotnicy obwodu seweryńskiego — 200 mil. lej.

## Rząd Queuille'a doznał porażki w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP) Premier Queuille, dążąc do ograniczenia do minimum dyskusji w Zgromadzeniu przed wyborami, które mają się odbyć 10 czerwca br., postawił ponownie wniosek o votum zaufania, tym razem w sprawie porządku dziennego. Zażądał od mianowicie od Zgromadzenia odroczenia dyskusji nad wnioskiem, do magającym się ustanowienia święta narodowego w dniu 8 maja (rocznica kapitulacji armii hitlerowskiej), nad sprawą kodeksu pracy dla francuskich terytoriów zamorskich oraz nad sprawą zniesienia krzywdzących dla robotników „stref piac“, które przewidują niższe płace robotnicze na prowincji, niż w Paryżu.

Queuille uzależnił dalsze pozostanie rządu u władzy od odroczenia dyskusji nad tymi sprawami, ponieważ chce, żeby Zgromadzenie ograniczyło się do ostatecznego zatwierdzenia zmiany ordynacji wyborczej i do uchwalenia budżetu.

Prawicowa większość zgromadzenia powzięła uchwałę o odroczeniu dyskusji.

Poza tym większością 347 głosów przeciwko 258 Zgromadzenie odrzuciło projekt ordynacji wyborczej Ra-

dy Republiki, zatwierdzając tym samym swój własny reakcyjny projekt ordynacji, oparty na tzw. „większościowym“ systemie głosowania i zmierzający do pozabawienia klasy robotniczej odpowiedniej reprezentacji w parlamencie.

PARYŻ (PAP) W piątek popołudniu rząd Queuille'a doznał porażki w Zgromadzeniu Narodowym podczas głosowania nad projektem reformy wyborczej. Rząd uzyskał mianowicie: 308 głosów przeciwko 270 na 578 głosujących, podczas gdy wymagana większość kwalifikowana powinna była wynieść 311 głosów. W tej sytuacji Queuille złożył dymisję na ręce prezydenta Auroula. Jednakże Prezydent nie przyjął dymisji.

Przedłużenie lub skrócenie ustawowych norm czasu pracy może nastąpić na określony przeciąg czasu, nie dłuższy niż 1 rok. Zmiana czasu pracy wymaga wg nowej ustawy opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych w naszym ustroju.

W razie przedłużenia czasu pracy ponad normy ustawowe pracownikowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Nasza władza ludowa — stwierdza mówca — stoi na stanowisku ścisłego przestrzegania przepisów o 8-godzinnym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu pracy. Jedynie niezwykle ważne względy gospodarcze mogą powodować konieczność czasowego przedłużenia norm czasu pracy.

Upoważnienie Rządu do przedłużania godzin pracy w wypadkach do różnych konieczności gospodarczych, związane jest z realizacją Planu 6-letniego i ogromem zadań, stojących w związku z tym przed całym społeczeństwem. Sejm dekret jednomyślnie zatwierdził.

Posłanka Jaszczukowa (SD) złożyła sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekreście Rządu RP o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Nowy projekt ustawy przewiduje wprowadzenie niewielkich opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe, wydawane ubezpieczonym na podstawie recept w aptekach społecznych. Ceny te, stanowiące właściwie symboliczną jedynie opłatę za lekarstwa, ustalane są przez Min. Zdrowia. Ustawa przewiduje m.in., że ubezpieczeni pozostający w leczeniu w zakładach lecznictwa zamkniętego otrzymują lekarstwa bezpłatnie. Również emeryci zwolnieni są od wszelkich opłat za pobrane leki.

Powodem wprowadzenia minimalnych 10 proc. opłat, obowiązujących obecnie przy pobieraniu lekarstw przez ubezpieczonych, było dotychczasowe marnotrawstwo lekarstw, często nieodbieranych, lub robienie przez ubezpieczonych zbyt wielkich zapasów lekarstw, które psuły się niewykorzystane w odpowiednim czasie. Oplaty staną się pewnym hamulcem przyczyniającym się do tego, aby pacjent nie zamawiał lekkomyślnie specyfików bez faktycznej potrzeby i nie pobierał ich z aptek w nadmiernej ilości.

Ustawę Sejm jednomyślnie zatwierdził.

W imieniu Komisji Oświaty i Nauki poseł Kurkiewicz (ZSL) zreferował dekret Rządu RP z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych. Mówca podkreślił konieczność przejęcia przez archiwa państwowe akt unarodowionych przedsiębiorstw prywatnych jak również przedsiębiorstw spółdzielczych oraz innych instytucji o charakterze gospodarczym, społecznym i oświatowo-kulturalnym.

Sejm dekret jednomyślnie zatwierdził.

Sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o dekreście Rządu RP z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników i b. Związków Samorządu Terytorialnego oraz ich przedsięwzięcia i zakładów — złożył pos. Frankowski (Klub Kat. Społ.).

Izba dekret zatwierdziła jednomyślnie.

Pos. Dąb (PZPR) z ramienia Komisji Prawniczej i Regulaminowej złożył sprawozdanie o dekreście Rządu RP z dnia 29 marca 1951 r. o organach zastępstwa prawnego.

Mówca podkreślił, że do czasu wydania omawianego dekretu zastępstwo prawne należało do Prokuratury Generalnej RP, a samorząd terytorialny posiadał własne instytucje prawnicze. Zespolenie całej władzy państwowej w terenie w Radach Narodowych spowodowało konieczność zlikwidowania dotychczasowej dwutorowości. Na miejsce Prokuratury Generalnej wprowadzony został urząd zastępstwa prawnego, Wydział Prawne w Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych i referaty prawne w Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych. Urząd zastępstwa prawnego podlega Prezowskiemu Rządu Ministrów.

Sejm dekret zatwierdził jednomyślnie.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia Sejm nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Przedłużenie lub skrócenie ustawowych norm czasu pracy może nastąpić na określony przeciąg czasu, nie dłuższy niż 1 rok. Zmiana czasu pracy wymaga wg nowej ustawy opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych w naszym ustroju.

W razie przedłużenia czasu pracy ponad normy ustawowe pracownikowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Nasza władza ludowa — stwierdza mówca — stoi na stanowisku ścisłego przestrzegania przepisów o 8-godzinnym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu pracy. Jedynie niezwykle ważne względy gospodarcze mogą powodować konieczność czasowego przedłużenia norm czasu pracy.

Upoważnienie Rządu do przedłużania godzin pracy w wypadkach do różnych konieczności gospodarczych, związane jest z realizacją Planu 6-letniego i ogromem zadań, stojących w związku z tym przed całym społeczeństwem. Sejm dekret jednomyślnie zatwierdził.

Posłanka Jaszczukowa (SD) złożyła sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekreście Rządu RP o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Nowy projekt ustawy przewiduje wprowadzenie niewielkich opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe, wydawane ubezpieczonym na podstawie recept w aptekach społecznych. Ceny te, stanowiące właściwie symboliczną jedynie opłatę za lekarstwa, ustalane są przez Min. Zdrowia. Ustawa przewiduje m.in., że ubezpieczeni pozostający w leczeniu w zakładach lecznictwa zamkniętego otrzymują lekarstwa bezpłatnie. Również emeryci zwolnieni są od wszelkich opłat za pobrane leki.

Powodem wprowadzenia minimalnych 10 proc. opłat, obowiązujących obecnie przy pobieraniu lekarstw przez ubezpieczonych, było dotychczasowe marnotrawstwo lekarstw, często nieodbieranych, lub robienie przez ubezpieczonych zbyt wielkich zapasów lekarstw, które psuły się niewykorzystane w odpowiednim czasie. Oplaty staną się pewnym hamulcem przyczyniającym się do tego, aby pacjent nie zamawiał lekkomyślnie specyfików bez faktycznej potrzeby i nie pobierał ich z aptek w nadmiernej ilości.

Ustawę Sejm jednomyślnie zatwierdził.

W imieniu Komisji Oświaty i Nauki poseł Kurkiewicz (ZSL) zreferował dekret Rządu RP z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych. Mówca podkreślił konieczność przejęcia przez archiwa państwowe akt unarodowionych przedsiębiorstw prywatnych jak również przedsiębiorstw spółdzielczych oraz innych instytucji o charakterze gospodarczym, społecznym i oświatowo-kulturalnym.

Sejm dekret jednomyślnie zatwierdził.

Sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o dekreście Rządu RP z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników i b. Związków Samorządu Terytorialnego oraz ich przedsięwzięcia i zakładów — złożył pos. Frankowski (Klub Kat. Społ.).

Izba dekret zatwierdziła jednomyślnie.

Pos. Dąb (PZPR) z ramienia Komisji Prawniczej i Regulaminowej złożył sprawozdanie o dekreście Rządu RP z dnia 29 marca 1951 r. o organach zastępstwa prawnego.

Mówca podkreślił, że do czasu wydania omawianego dekretu zastępstwo prawne należało do Prokuratury Generalnej RP, a samorząd terytorialny posiadał własne instytucje prawnicze. Zespolenie całej władzy państwowej w terenie w Radach Narodowych spowodowało konieczność zlikwidowania dotychczasowej dwutorowości. Na miejsce Prokuratury Generalnej wprowadzony został urząd zastępstwa prawnego, Wydział Prawne w Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych i referaty prawne w Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych. Urząd zastępstwa prawnego podlega Prezowskiemu Rządu Ministrów.

Sejm dekret zatwierdził jednomyślnie.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia Sejm nastąpi oddzielne zawiadomienie.

## Mocarstwa zachodnie

uniemożliwiają pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego

PARYŻ (PAP) W czwartek 26 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii — Davies.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel USA Jessup, który usiłował dowiedzieć, że wydarzenia w Korei zostały wywołane przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. W odpowiedzi na wywody Jessupa Gromyko oświadczył, że twierdzenia przedstawiciela USA są absurdalne. Wydarzenia w Korei — powiedział Gromyko — zostały spowodowane przez południowo-koreańskie marionetkowe władze i ich amerykańskich mocodawców, którzy dokonali agresji przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Nawiązując do oświadczenia Jessupa, który twierdził, że Związek Radziecki sprzeciwia się rzekomo przywróceniu pokoju w Korei, Gromyko wykazał całkowitą absurdalność tego twierdzenia. Delegat radziecki podkreślił, że to właśnie przedstawiciele państw zachodnich, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych, uniemożliwiają pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Gromyko przypomniał, że fakty przytoczone przez niego na poprzed-

## Komitet honorowy obchodu 75-lecia pracy artystycznej LUDWIKA SOŁSKIEGO

WARSZAWA (PAP) Jak już donosiśmy dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta obchód 75-lecia pracy artystycznej, nieśmiały sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Ostatnio utworzył się Komitet Honorowy obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Sejmiku Wacław Barcowski, wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Koniec.

Na kujawskiej trasie

# Stare i nowe

Szosa jest równa, starannie utrzymana. Prowadzi wśród urodzajnych pól kujawskiego czarnoziemu, biegnie przez wioski, osady i miasteczka. W tyle zostaje Inowrocław, przed nami dymią kominy Matew.

Nasz „Opel” mija wielki, piętrowy autobus, ostrożnie posuwający się środkiem szosy. Komunikacja między Inowrocławiem, a Matwami już wkrótce zostanie znacznie usprawniona. Ruszą trolleybusy.

Mijamy osiedle fabryczne. Osiedle które wyrosło na miejscu dawnych wolk. Tu, na szeroko rozłożonych równinach starły się w 1666 r. wojska królewskie z rebeliantami Lubomirskiego. Bitwa była krwawa, pamięć o niej przechowała się do dzisiaj w podaniach i klechdach.

Dziś Matwy tętnią rytmem pokojowej pracy. W dymie kominów, w basowym buczeniu fabrycznych syren, w rozgwarze tłumu robotników, oczekujących na autobus — rodzi się nowe.

Samochód skręca i zwalnia. Droga jest znacznie gorsza, pełna wybojów i wykotów. Prowadzi do Szymborza, rodzinnej wsi Jana Kasprowicza.

Wzdłuż drogi stoją schludne, mury domki. Podobne są do siebie i z trudem można je odróżnić. Stajemy przed jednym z nich.

Tu, 12. XII. 1860 r. w małej rodzinie chłopskiej przyszedł na świat Jan Kasprowicz. Nie ma już śladu z krytej strzechy chaty, w której po raz pierwszy ujrzał światło dzienne. Na jej fundamentach stoi niewielki domek, z wmurowaną w ścianę tablicą pamiątkową. Mieszka w nim siostrzenica poety, p. Swierczowa.

W domku mieści się również „Izba Kasprowiczowska” a w niej niewielki zbiór pamiątek po tym, który zdała od rodzinnej ziemi kujawskiej spoczywa na ukochanej Harędzie. Trochę publikacji, parę artykułów, nieco zdjęć. Na ścianach drzeworyty kujawskiego grafika, Stanisława Łuczaka. Komplet meblowych przedmiotów, utrzymany w stylu kujawskim.

Izba jest licznym odwiedziną. Jest jakby symbolem kultu dla tego, który żyjąc w okresie niwiary w człowieka, w okresie beznadziejności, rozpaczy i dekadencji — potrafił zachować w swej twórczości elementy zdrowia moralnego i sił duchowych, dzięki czemu dzieła jego przetrwały i żyją, choć świat, w którym tworzył i idea, na której wyrósł — dawno rozpadły się w gruzy.

Matwy, Tupadły, Przedbojowice, Rozniaty, Kruszwica — stary, historyczny szlak. Szlak bojów i utarczek, zwycięstw i klęsk.

Na każdym kilometrze szosy znajduje się coś, co jest śladem czasów, które dawno minęły. Porosłe zieliskiem kurhany, wiekowe usypiska, sędziwe drogowskazy. Gina jednak, zagłuszone rodzącym się na polach nowem.

Lemiesze pługów tną teren krwawych pobojowisk. Czasem wyłoni się z ziemi porzucona przed wiekami broń, czasem wyorze traktor zmurszałe kości ludzkie.

Nie zatrzymuje to jednak oraczy. Przeorywają tę ziemię wzdłuż i wszerz, przygotowują ją do nowej siewby, której plonem nie będą bitwy i utarczki, lecz wspólny dobrobyt i dostatek.

Odcinkami szosa jest wyboista i dziurawa. Wóz niemiłosiernie trzęsie. Ale otucha napawają widoczne na skraju drogi przyzmy kamieni i brygady robotnicze naprawiające w kwietniowym słońcu całe kilometry szosy. Niedługo nie będzie tu dziur i wybojów.

Przed nami Piotrków Kujawski. Po lewej stronie szosy kompleks szarych gmachów, to nowoczesny, niedawno zbudowany szpital powiatowy. Dalej długi, niski budynek za schludnym ogrodzeniem. Państwowa Lecznica dla Zwierząt, jedna z najlepiej prowadzonych w kraju. Dwa wielkie obiekty małego miasteczka. Zwiastuny nowego.

Rynek brudny, zaśmiecony. Wokół rynku, odrapane, niechlujne budynki. Mury się wala, tynk sypie ze ścian. Kocie łby. Kilkadziesiąt drewnianych rud.

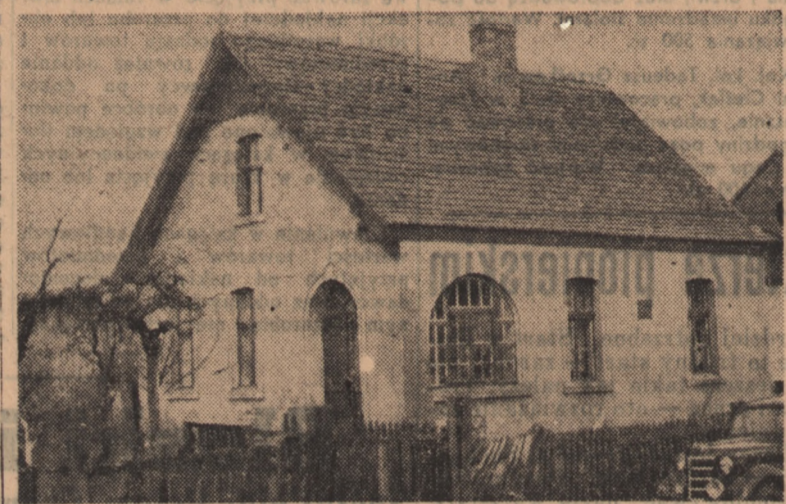
To Piotrków. To stare. Minie jeszcze pewien okres i nie po zostanie z niego śladu. Tam, gdzie dziś rażą wrzaski rudery — wyrosną ściany nowych, jasnych budynków. Stare musi ustąpić nowemu.

Wracamy późnym wieczorem. Reflektory auta wyrwywiają z mroku wąskie pasmo szosy. Raz po raz kierowa naciska klakson, raz po raz chwytając za chłamek. Dostawnie spod kół samochodu uciekają niesforne furanki.

W dali — się tu lotnia kontrola — przy kierowca. Słusznie.

Chłopi jedzą bez światła, nie przepi sowa stroną, narażają i siebie i samochody na wypadki. Trzeba to tępić.

Przez Kruszwicę i Inowrocław wracamy do Bydgoszczy. Historycznym, kujawskim szlakiem, gdzie na każdym kroku stare krzyżuje się z nowem, gdzie plugi przeorywują pobojowiska, a w starą ziemię pada nowy siew — siew pokoju, siew jutra.



Domek w Szymborzu, postawiony na fundamentach chaty, w której urodził się Kasprowicz. Foto — IKP

## Spacer wśród Rotund

Wystawa „Ochrona zabytków kultury” dotarła do Torunia. Estetycznie wykonane tablice z olbrzymich rozmiarów fotografiami rozmieszczone w salach Ratusza. Polecały w pomorski świat komunikaty o wystawie. Oddźwięk był dobry. Już w pierwszych dniach po otwarciu przybyły do Muzeum wycieczki. Wyjda się nam, że warto, aby i mniejsze miasteczka zainteresowały się tą imprezą i zorganizowały wycieczki dla młodzieży szkolnej. Po prostu warto jest przyjechać. Pójdziemy sobie po schodach włąb amfilady sal i pozwolimy się wrzucić pięknu fotografom. Nie ma tu nic pospolitego, wszystko jest proste, autentyczne i dlatego właśnie piękne. Błądzić będziemy w najładniejszych kątkach kraju, spacerować po krągankach Wawelu, dowiemy się jak konserwatorzy-lekarze ratują „zastrzykami” szlachetne mury, jak promienie ultrafioletowe potrafią w służbie człowieka wykrywać przemalówki na cennych obrazach. Zobaczymy prawdziwe „cuda” intuicji, logiki i wiedzy. Bo człowiek, który patrząc na barokową kolumnę w Strzelnie potrafił odkryć w niej kolumnę romańską, dał chyba dowody intuicji i głębokiej znajomości przedmiotu. A czyż nie należy do rzadkości wypadek, gdy rzucona bomba lotnicza odkrywa niespodziewane bogactwo innej kolumny, z której wstrząs powietrza zrzuci pospolitszą maskę (Trzemeszno). To wszystko zobaczymy, a przede wszystkim poznamy czułość o zabytki kultury. W salach Muzeum Pomorskiego czekają nas dwie lekcje: nauki i miłości.

**ODBUDOWANO OKOŁO 3 TYSIĘCY ZABYTKÓW**  
Do roku 1939 tj. do wybuchu wojny, na terenie Polski znajdowało się 18.861 zabytków. W okresie do roku 1943 kraj stracił 6.638 cennych budowli zabytkowych. Oto ponura wymowa wojny. W okresie do roku 1951 odbudowano już 2993 pomników kultury i to jest wymowa pokoju. Prace nad renowacją i konserwacją budynków prowadzono we wszystkich kierunkach, poprzez wszystkie style budownictwa zabytkowego i epoki. Spacerujemy więc wśród zabytków sztuki romańskiej

(od połowy X do połowy XIII wieku), w królestwie gotyku (XIV — XVI w.), przez renesans (XVI do połowy XVII) i barok (XVI do połowy XVIII w.) do klasycyzmu. Przed oczyma barwny film: łagodne rotundy Wawelu, Strzelno, kolegiata w Kruszwicy, Wąchock, toruński ratusz i misterne jak sieci pajaka gwiazdzące sklepienie gotyckie u Św. Jana, Kętrzyn, Lidzbark, znow Wawel (krąganki romańskie), ratusz w Chełmie, Warszawa, Wiśnicz itd. Piękno tych wszystkich linii i kształtów przechowała i przeniosła wernie fotografia dokumentarna i nie nagannie artystyczna. Film wart wzniosłości i podziwu. A w cieniu monumentalnych budowli... poczciwe, wiejskie chaty z podcieniami, drewniane kościółki w Dębnie i jego cudowna, bogata polichromia. Niezapomniany jest ten spacer wśród rotund...



Na apel Stołecznej Rady Narodowej — Komitety Blokowe w całej Warszawie zobowiązują się do uporządkowania swych domów oraz opieki nad ulicznymi pasami zieleni, by godnie powitać zbliżające się Święto Pracy.  
Na zdjęciu: Grupa mieszkańców domu Komitetu Blokowego 72, na Żoliborzu, która podjęła liczne zobowiązania 1-Majowe, przy pracy. (Foto — CAF)

# Hiszpania walczy

Hiszpania, jęcząca pod uciskiem jarzma faszystowskiego reżimu staje się ostatnio coraz bardziej atrakcyjna dla zbrodniarzy z Wall Street i ich pomocników. Odkąd imperialiści zorientowali się, że nie mogą liczyć na lud francuski czy włoski, zaczęli zerkać ku Hiszpanii, która wydawała im się dostatecznie sterylizowana, by dopomagać w przygotowaniach do nowej wojny bez obawy wybuchu gniewu narodu. Naród hiszpański, dawiony od szeregu lat wypróbowanymi przez hitlerizm metodami wywodził się niezdatny do oporu. Na Wall Street po obliczeniu la-pówki, po którą Franco wyciągał oślizgłą od krwi pomordowanych rękę, zapadł wyrok, skazujący naród hiszpański na służbę dla wojennych przygotowań.

Ale naród hiszpański to nie Franco. Gniewne dni Barcelony wstrząsnęły światem, aż zadrażył bufelki z Coca-Cola na biurkach Wall Street. Robotnicy i studenci Barcelony swoją postawą dowiedli, że lud hiszpański nie został złamany wieloletnim terrorem, że nie zaprzestaje walki, że gotów jest skoczyć imperialistom do gardła.

Wydawało się, że w potwornym ucisku terrorku Barcelona — groźne ostrzeżenie dla podpalaczy świata — w tej formie się nie powtórzy. Zbyt dobrze znamy metody hitlerowskiego faszystwu, od którego uczył się Franco sposobów łamania narodów.

Ale okazało się, że lud hiszpański nie ułak się represji za Barceloną. Przed trzema dniami robotnicy przemysłu ciężkiego w głównych ośrodkach przemysłowych Hiszpanii — Bilbao i San Sebastian — przystąpili do masowych strajków. Robotnicy nie ukryli się w domach — robotnicy zajęli swoje fabryki. Czując swą siłę nie ukrywali zamiarów, rozdając poprzednio ulotki, nawołujące do strajku. Policja Franco nie odważyła się przeciwstawić. Jeśli dodamy do tego, że strajk robotników przemysłu włókienniczego w Manresa trwał od ubiegłego tygodnia, będziemy mieli obraz narastającej fali strajkowej.

Nie możemy się zdziwić. Na strajkujących spadają jeszcze ostrzejsze represje. Rząd Franco wystosował do robotników ultimatum, grożące — w razie odmowy spełnienia rozkazów władz —

# LISA z Pragi Jerzy Neděla

## Naukowcy — przodownicy pracy

Praga, w kwietniu. Dłotychczas przeważało przekonanie, że socjalistyczne formy pracy, znane z różnych dziedzin produkcji, nie mogą być stosowane w badaniach naukowych. Znaleźli się jednak nowatorzy, chemicy Centralnego Instytutu Geologicznego w Pradze, którzy potrafili ustalić normy przy dokonywaniu chemicznych analiz, ba, co więcej, dowiedli, że kolektywna praca naukowa i jej nowa organizacja przynosi zdumiewające wyniki.

Kolektyw chemików Centralnego Instytutu Chemicznego w Pradze pracuje według ściśle ustalonych norm, według ustalonego planu, a jego członkowie wynagradzani są wcale nie według swych tytułów, ale według wydajności swej pracy. Dr Paweł Povondra, dr Jerzy Trnka, dr Zdeněk Šulc, dr Ludmila Kosinová, Miroslav Boubereš oraz kierownik laboratorium chemicznego Józef Švavla w ten sposób przyłączyli się do tysięcy czechosłowackich pracujących, którzy w swych zakładach przemysłowych rozwijają socjalistyczne współzawodniczo i stosując nowe metody pracy, przyczyniają się do podniesienia produkcji.

Obecnie kolektyw geologów ma już bogate doświadczenia w stosowaniu nowych form pracy naukowej. Są to przeważnie młodzi ludzie, pełni inicjatyw, którzy pracę swoją zorganizowali tak, że pracuje się im lepiej i że mogą wykonywać łatwiej zadania, które jeszcze przed kilku laty uważane były za niewykonalne. Na czym polega tajemnica ich sukcesów? Przede wszystkim na tym, że na podstawie doświadczeń z poprzednich lat potrafili należycie ustalić normy dla swej pracy, że pracują planowo, praca ich ma charakter pracy zespołowej i że poznali dogodność seriowych postępów przy dokonywaniu chemicznych analiz. Przed tym każdy pracował oddzielnie, każdy oddzielnie musiał przygotować sobie materiał potrzebny do pracy i każdy oddzielnie wykonywał pracę, którą jednocześnie wykonywał także inny, praca trwała długo i zbytecznie wyczerpywało dużo energii.

Stopniowo członkowie kolektywu zaczęli przyswajać sobie nowe metody analizy, dzięki czemu czasokresy

skrócono niemal o połowę. Przy rozłapianiu w tygłach okazało się, że zajęcia te mogą być prowadzone w znacznie. Członkowie zespołu w ten sposób zaoszczędzili dużo czasu, dużo materiału i wykonali więcej pracy niż dawniej. Zadań, jakie nakładał na chemików instytut geologiczny, wymagający, aby „kolektywy chemii” umocniły normy i jeszcze bardziej pogłębiły współpracę współpracę. Sprawa się udała, zadania zostały wykonane i obecnie wszyscy członkowie kolektywu są w posiadaniu książeczki przodowniczej. Są to pierwsi przodownicy nauki w Czechosłowacji.

Rzecz prosta, że członkowie chemicznego kolektywu są też wynagradzani socjalistycznie. Każdy otrzymuje tyle ile sobie zasłużył a ponieważ zaś pracuje lepiej i więcej niż dawniej wskutek lepszej organizacji pracy, otrzymują za swoją pracę więcej. Okazało się, że doświadczenia, nabyte w różnych dziedzinach produkcji, mogą być doskonale zastosowane także w laboratorium naukowym. Często zależy to od drobnośnek. Robotnik w fabryce, który obsługuje kilka maszyn, musi swoje maszyny rozmieścić tak, aby nie tracił zbędnie czasu przenoszeniem się od maszyny do maszyny oraz zbytecznie skomplikowanymi manipulacjami. Podobnie ma się rzecz w laboratoriach. Wystarczy czasem przesunąć tylko skrzynie z próbkami i flaszeczkami, inaczej postawić stół z instrumentami a zaoszczędzi się dużo czasu.

Pomyślna praca kolektywu chemików w praskim instytucie geologicznym oczywiście nie byłaby do pominięcia bez koleżeńskich stosunku pomiędzy jego poszczególnymi członkami. Wszyscy wykonują swoje obowiązki chętnie, dzielą się nawzajem doświadczeniami i w razie potrzeby zdejmują swoje bliżej pracownicze kitle i udają się w teren, aby pomagać geologom. Chemicy wraz z innymi pracownikami laboratorium stanowią jedną rodzinę. Panna w białym piąsunku, która właśnie czyjeś instrumenty laboratoryjne nie jest chemiką, ale sekretarką, która załatwia sprawy administracyjne laboratorium. Praca jednak nagła i dlatego pomaga w laboratorium. Podobnie pracuje posługaczka. Widać, że chemicy potrzebowałiby pomocy, chętnie pomoże i wraz z chemikami cieszy się z osiągniętych sukcesów tak jak uczyony doktor, kierujący pracami laboratorium.

W radosnym tym kolektywie pracowników naukowych wyrastają nowi ludzie, którzy stają się przykładem dla innych czechosłowackich pracowników naukowych. Dowiedli oni, że i na polu wiedzy można pracować według socjalistycznych metod a zarazem dowiedli, co znaczy w pracy naukowej praca zespołowa i entuzjazm.

## Piękny jubileusz

Jedną z największych i najstarszych fabryk Leningradu — Zakłady Putilowskie, a obecnie kirowskie, uroczyście obchodziła 150-lecie swego istnienia.

Generalissimus J. Stalin w swojej depeście gratulacyjnej do pracowników określa zasługi dziejowe tych Zakładów mówiąc, że Kirowskie Zakłady odegrały historyczną rolę w walce rewolucyjnej, w ustanowieniu władzy radzieckiej i w umocnieniu gospodarczego i obronnego potencjału Związku Radzieckiego.

Wysokie Odznaczenie Orderem Lenina Zakładów Kirowskich świadczy o tym, że Rząd radziecki dobrze pamięta daty: 1871 r. — pierwszy strajk robotników, 16 stycznia 1905 r. — wielki strajk robotniczy, r. 1924 — wyprodukowanie pierwszego traktora, r. 1928 — kiedy zamiast wyznaczonych 10.000 traktorów wyprodukowano 12.000, 13. 11. 1931 r. kiedy wyszedł 34-tysięczny traktor. Tutaj wykukwały się silne charakterystyki bojowników o wolność i wyzwolenie społeczne.

Tutaj w latach 90-ych ub. stulecia działały podziemne organizacje, którymi kierował młody ślusarz — bolszewik Michał Kalinin.

„Nie było w historii rewolucyjnego ruchu takiego momentu, by nie było słyhać potężnego imienia putilowskiego robotnika”. Tutaj w 1934 r. zabłysły dwa słowa: „Kirowskie Zakłady”. Przeszło 10.000 „kierowców” brało udział w II wojnie światowej.

W 1801 r. te zakłady pierwsze zaczęły produkować parowozy, wagony i szyny kolejowe, a po Rewolucji Październikowej produkcja mocno się różniczkowała. Bardzo poważną rolę spełniają w życiu gospodarczym potężne traktory kirowskie. W zakładach tych panuje tradycja starych bojowników o socjalizm. Z okazji 150-lecia istnienia zakładów przeszło 1500 osób otrzymało wysokie odznaczenia i wyróżnienia.

## Rzemiosło dla uczczenia Święta Pracy

Szeroką falą płyną z wszystkich stron Polski zobowiązania pierwszomajowe. Wśród tych, którzy swoją pracą i ofiarny wysiłek poświęcają bezinteresownie dla uczczenia Święta Pracy — rzemiosło jest tym odłamek społeczeństwa, które dotrzymuje kroku braci robotniczej, której jest najbliższym sojusznikiem.

Zobowiązania pierwszomajowe rzemiosła wielkopolskiego, zarówno ugrupowanego jak i indywidualnego — są różnorakie, krótko- i długofalowe teki, których wartość można przeliczyć na brzączącą monetę, i teki, których wartości w pieniądzu nie da się podać.

Przedstawiliśmy bardzo długą listę zobowiązań zrzeszonego rzemiosła indywidualnego z terenu okręgu poznańskiego Izby Rzemieślniczej, więc woj. poznańskiego i zielonogórskiego.

Z zobowiązań niewymierzonych w pieniądzu rzemiosło wymienionych dwu województw uruchamia 78 cechowych poradni technicznych, co w praktyce oznacza podniesienie poziomu fachu — mas rzemieślniczych, rozwinięcie szerokiej akcji doskonalenia zawodowego, a w konsekwencji podniesienie jakości i ilości produkcji oraz racjonalizowanie jej metod.

Z innych zobowiązań niewymierzonych w pieniądzu, podjętych przez poszczególne rzemiosła i rzemieślników na terenie działalności poznańskiej Izby Rzemieślniczej, warto podkreślić urządzenie i uruchomienie świetlic dla rzemieślników pracujących w spółdzielniach rzemieślniczych jak i w warsztatach indywidualnych, organizowanie kół TPPR, zbiórki odpadków włókienniczych, zbiórki złomu żelaza i innych metali na terenie całych powiatów, organizowanie ośrodków doskonalenia rzemiosła (np. w Wągrowcu), zakładanie rzem. spółdzielni pracy (w Gnieźnie krawców, w Poznaniu: tkaczy, dziależarzy i bielizniarzy oraz rzem. rzeźnicko-wędliniarskiej spółdzielni pracy przetworów z mięsa kofeńskiego) i cały szereg innych zobowiązań.

Wartość innych zobowiązań rzemieślniczych wymierzonych w pieniądzu są nowi bardzo okazałe sumy. A w zakres tych zobowiązań wchodzi wszystkie roboty o charakterze zarówno produkcyjnym, jak i usługowym wszystkich zawodów rzemieślniczych. Lista tych zobowiązań jest również bardzo długa, tak, że trudno je wymienić szczegółowo. Wystarczy podać, że ogólna wartość zobowiązaniowa prac, które są na łcie zobowiązań wymienionych w pieniądzu, opiewa na sumę 100.406 zł, z tego największe sumy przypadają na rzemiosło z terenu działalności Okręgowych Związków Cechów w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu i Ostrowie. Z podsumowanej ilości robocizny, jakie są czy mają jeszcze w najbliższych dniach być ofiarowane na wykonanie wymienionych zobowiązań, wypada cyfra 4167.

Z woj. bydgoskiego donoszą nam o zobowiązaniach 1-Majowych Kola Rzemieślnicze Str. Dem. w Trzemesznie. I tak pracownicy Państwowej Fabryki Mebli w Trzemesznie zobowiązali się i wykonali wybielenie zakładu pracy, sporządzą dwie balustrady do defilady 1-Majowej, 1 bramę triumfalną, wykonają dekorację sali i sceny na akademie. Zobowiązanie wartość: 1500 zł. Pracownicy Krochmalni w Niewołnie wykonają elewator do przenoszenia na żędowanych worków, który w ciągu miesiąca oszczędzi 3500 zł. Wartość

zobowiązania (wykonanie elewatora) 1000 zł. Poza tym zobowiązali się urządzić bezpieczną zabawę dla ludzi pracy w dniu 1 Maja (wartość 500 zł). W stolarni B. Jędrowski pracownicy

wybielą swój zakład pracy, naprawią okna i drzwi, oraz doprowadzą do porządku urządzenie stolarni. Wartość zobowiązania 500 zł.

Kol. kol. Tadeusz Grzeńkowiak i Antoni Cieślik, pracownicy G. S. w Trzemesznie, zobowiązali się pracować po 2 godziny poza godzinami służbowymi w ciągu miesiąca. Wartość zobowiązania 600 zł.

## Spółdzielnia o charakterze pionierskim

Lipno, w kwietniu.

Z ładnego dworca w Lipnie, gdy słońce świeci tak wysoko i wiosennie, łatwo dotrzeć na ulicę Prezydenta Bolesława Bieruta. Jest to centrum starego Lipna, które w 1950 r. obchodziło 600-lecie swego istnienia. Każdy przechodzień wskaże ci Czytelniku warsztaty Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Krawców im. Wincentego Rzymowskiego przy tej właśnie (centralnej) ulicy. Bo spółdzielnia tej branży w Lipnie — to nowotwór. Dobry, pożyteczny nowotwór. A więc niski, parterowy domek. Słońce płynie w dużych oknach, w prawo od wejścia szcękają maszyny. Wymieniamy uścisk dłoni z przewodniczącym Sucharskim...

Okazuje się, że Spółdzielnia im. Wincentego Rzymowskiego egzystuje zaledwie trzeci miesiąc. Jest to więc młodziutki organizacja pracy. Pokonano znaczne trudności przy zdobyciu lokalu. Z dniem 1 lutego lokal już był i od razu była produkcja (usługi krawieckie). Polecono mi zapisać nazwisko ob. Chodakowskiego, który dużo pomógł rzemieślnikom. Ich wstępną działalność podtrzymał Wydział Ekonomiczny SD w Bydgoszczy. Trzech ludzi rozpoczęło pracę — a dziś pracuje 21 osób. Uruchomiono dział męski, damski i lekki damski. Cała ta praca w środowisku lipnowskim ma charakter pionierski. Wystarczy nadmienić, że spółdzielnia wystartowała do pracy bez kredytów inweścyjnych (poza sumami ze Zw. Branżowego) i na drodze użyteczności mienia członków. Po prostu postawiono w warsztatach własne maszyny, własny sprzęt. Entuzjazm ludzi nie powinien jednak przesłaniać istoty spraw. Kredyty inwestycyjne są wciąż i coraz

bardziej potrzebne. Start w Lipnie to trudny start — zarobki nie są jeszcze takie jak należy. Trska i praca — oto rozwiązanie zagadnienia.

Pracy jest dużo — mówi Sucharski — bardzo dużo. Powinniśmy rozbudowywać nasze warsztaty, organizować nowe punkty usług. Planujemy otworzyć jeszcze jedną pracownię w Lipnie, potrzebujemy jej także Kikół, Dobrzyń, odległe o 12 kilometrów Skępe. Plany te chcemy zrealizować w 1952 r.

Przebieg pracy jest sprawny. W ciągu trzech tygodni lipnowscy spółdzielcy wykonują ubrania na zamówienie. Opóźnień nie ma i ubranie uszyte jest dobrze. Członkowie Związków Zawodowych korzystają z przysługującej im niższej w wysokości 10 proc. Spółdzielnia szyje przeważnie dla wsi i jest to moment bardzo ważny. Lipno nie jest miastem przemysłowym, zawsze było nastawione na usługi i dobrze, że spółdzielnia cośkolwiek przysłużyła się swojej gminie. Postawiła go dobrze, ponieważ wyrobiono sobie użyteczną solidną opinię.

Rzemieślnik jest szprymierzeńcem ludzi pracy, klasy robotniczej. Mówią o tym zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 1 Maja. W ramach czynu — uruchomiony zostanie punkt usługowy w Dobrzyńcu, członkowie spółdzielni wyremontują lokal warsztatowy sposobem gospodarczym, każda trójka krawiecka tej młodej spółdzielni zobowiązała się wykonać ponad normę po jednym fartuchu dla rzeźników i piekarzy, dział lekki-damski wykona po jednym płaszczu ochronnym dla lekarzy względnie pielęgniarek. Na odcinku społecznym powstają takie kola jak TPPR i LK. Ci młodzi spółdzielcy w mieście wśród pól zasługują na opiekę i troskę. (kz)

## W sprawie zwrotów SFO

W Monitorze Polskim nr A-23, pod poz. 296 ogłoszony został okólnik Ministra Finansów z dnia 9 marca 1951 r. w sprawie stosowania przepisów ustawy o obowiązku społecznym oszczędzania, wyjaśniający wątpliwości na tle stosowania tej ustawy, a mianowicie przewidzianych ustawą zwrotów wkładów.

Jeśli idzie o dotyczący rzemieślników Fundusz A — SFO, okólnik ten w szczególności wyjaś-

nia, że w przypadkach przewidzianych w art. 20 ustawy, a mianowicie:

- a) śmierci członka najbliższej rodziny, pozostającego we wspólnym gospodarstwie lub na utrzymaniu uczestnika,
- b) narodzin każdego dziecka,
- c) ślubu uczestnika lub jego dziecka,
- d) trwałej niezdolności do pracy uczestnika lub członka jego najbliższej rodziny, spowodowanej kalectwem lub nieuleczalną chorobą, w każdym z wymienionych wyżej przypadków przysługuje uczestnikowi zwrot wkładu oszczędnościowego w granicach od 100 zł do 400 zł z zastrzeżeniem, że w żadnym przypadku zwrot nie może przekroczyć połowy wkładu. Za trwałą niezdolność do pracy uważa się trwałą 100 proc. utratę zdolności do pracy.

Przewidziany w art. 22 ustawy zwrot oszczędności może nastąpić w dwóch przypadkach, a mianowicie:

- 1) w przypadku ukończenia przez uczestnika 65 lat życia i nie posiadania dostatecznych środków utrzymania,
- 2) w przypadku utracenia przez uczestnika funduszu zdolności do pracy i nieposiadania dostatecznych środków utrzymania.

Z powyższego wynika, że w każdym z wymienionych przypadków bezwzględnie warunkiem zwrotu oszczędności jest brak dostatecznych środków utrzymania obok istnienia drugiego warunku, tj. albo ukończenia 65 lat życia albo utraty zdolności do pracy, za którą uważa się utratę tej zdolności w 100 proc.

## Księgowanie wynikające z akcji nakładczej

Okólnikiem z dnia 27 marca 1951 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Finansów nr 8, poz. 24, Ministerstwo Finansów wyjaśniło, że w przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych (rzemieślniczych) prowadzących księgi handlowe zarówno przyjęcie w ramach tzw. akcji nakładczej do przerobu lub obróbki wszelkiego rodzaju towarów i przedmiotów, jak również oddanie nakładcy zleceńodawcy po dokonaniu przerobu lub obróbce powinno być ujawnione pod względem ilościowym w księgach ewidencyjnych dziennym w miarę przyjęcia lub oddania.

Ujawnienie w księgach handlowych wartości towarów i przedmiotów przyjętych od nakładcy zleceńodawcy oraz oddanych mu po dokonaniu przerobu nie jest wymagane,

jednakże wszelkie zdarzenia, związane z wykonaniem zlecenia, jak np. zakup i zużycie materiałów pomocniczych, wypłata robocizny itp., powinny być księgowane, a w zakresie rozrachunków finansowych z tytułu świadczonych usług przerobu lub obróbki księgowość powinna zawierać oddzielne konta nakładcy-zleceńodawcy z podaniem imienia, nazwiska i adresu.

Przy sporządzaniu bilansu wszelkiego rodzaju obce towary i przedmioty, zarówno nieprzerobione, jak i częściowo przerobione a nie przekazane nakładcy-zleceńodawcy do końca okresu rachunkowego, powinny być w budżet stanu z końca ostatniego dnia danego okresu rachunkowego wprowadzone ilościowo w odrębnych pozycjach do inwentarza oraz wykazane w odrębnych pozycjach pozabilansowych.

## Blaski i cienie Spółdzielni Przem. Chemicznego i Mineralnego

Poznań, w kwietniu

Szereg próbek napełnionych jakimś płynem (osadem; Inne pusle — zapasowe, spożywają w szklanych, Zlewki, szklane kołki, tygłki, moździerze; zupełnie jak w pracowniach chemików średnio-wiecznych. Tu wazy się, podgrzewa, paruje, zalewa. Jest trochę kilka książek naukowych. Oto i cała „aparatura” rejonowego laboratorium Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Przemysłu Chemicznego i Mineralnego. Tu chemicy przeprowadzają badania z górą 150 artykułów produktu wanych przez 32 spółdzielnie z terenu Poznania, woj. poznańskiego i zielonogórskiego. Sprawdzają, czy produkcja odpowiada normom technicznym, czy użyto odpowiednią jakość i ilość surowca, czy wreszcie towar nie razi poczucia estetycznego konsumenta. Każda ze spółdzielni zrzeszonych w Związku Branżowym Przemysłu Chemicznego musi co miesiąc przysyłać swoje produkty do badania laboratoryjnego. Te zaś spółdzielnie, których produkcja nie jest jeszcze zupełnie na poziomie — dostarczają tu częściej produkowane przez siebie artykuły. W ten sposób przeprowadzana kontrola jakości produkcji jest gwarancją, że konsument dostanie do ręki towar dobry.

Laboratorium rejonowe analizuje również surowce, bada ich przydatność dla produkcji. Ponad to zadaniami jego jest rozpracowanie pewnych tematów w odniesieniu do metod produkcji poszczególnych artykułów, skrócenia jej czasu, wprowadzenia uproszczenia, zastąpienia surowców importowanych surowcami krajowymi, miejscowymi itp. Wszystkie te sprawy rozstrzyga się na stole laboratoryjnym pod kierunkiem dra P. Żurawskiego oraz przy współpracy dra Hermanówny.

Zauważyć należy, że laboratorium rejonowe utrzymuje ścisły kontakt z zakładami naukowymi Poznania oraz z Państwowym Zakładem Higieny. Ma więc zapewnioną każdą chwilkę fachową obsługę na miejscu i naukowe poradcictwo z zewnątrz.

### ZAKŁADY PRODUKCYJNE I USŁUGOWE

Materiału do badań dostarczają rejonowemu laboratorium spółdzielnie pracy, posiadające następujące działy produkcyjne: chemiczną, farmaceutyczną, szklaną, materiałów budowlanych i wyrobów cementowych oraz eksploatację. Rozrzucone są one — jak już wspomnieliśmy — w Poznaniu, w woj. poznańskim i zielonogórskim. W samym Poznaniu czynnych jest 13 spółdzielni pracy zrzeszonych w Związku Branżowym Sp. Pracy Przem. Chem. i Min. Są to: Chemiczna - Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy „Złotołęk”, Sp. Pracy „Technochemia”, Sp. Pracy Wzrobów Szklanych, Sp. Pracy Chemiczno-Farmaceutyczna, Chemiczna Spółdzielnia Pracy, Spółdzielnia Pracy Kosmetyczna - Perfumeryjna, Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Chemik”, Spółdzielnia Pracy Chemiczno - Drogistsowska, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Nis”, Spółdzielnia Pracy „Montan”, Sp. Pracy Wytwarzania „Hutnik”, Spółdzielnia Pracy „Guma”. Zauważyć należy, że wybitnie usługowymi są zakłady kosmetyczne — działające na terenie Poznania w ramach Spółdzielni Pracy Kosmetyczno - Perfumeryjnej.

Spółdzielnie Pracy Związku Branżowego rozszerzają stale asortyment swojej produkcji, tak że obecnie produkują: w branży chemicznej - farmaceutycznej: artykuły gospodarstwa domowego, farby, lakiery, wyroby kosmetyczne - perfumeryjne, specyfiki farmaceutyczne, emulsje, kleje, tusze itp. W branży szklanej dorobiste znaczenie posiada produkcja ozdób choinkowych jako artykułu eksportowego oraz galanterii szklanej, uzupełniającej przemysł pań-

stwowy. W branży materiałów budowlanych spółdzielnie produkują elementy betonowe do budownictwa. Eksploatacją zaś przeprowadza się na odcinku rud kopalnianych.

### WYKORZYSTYWANIE SUROWCA ODPADKOWEGO

Ważne zadanie spełniają spółdzielnie pracy opisywanego Związku Branżowego na odcinku produkcji, opartej na surowcach miejscowych i odpadkowych. Tu wymienimy tylko najważniejsze ich osiągnięcia. Poznańska Chemiczna Spółdzielnia Pracy prowadzi produkcję czerwieni żelazowej z wypełnów piłyłowych, surowca odpadkowego, który gromadzi się przy fabrykacji kwasu siarkowego. Ta sama również spółdzielnia produkuje farby suche, ziemne, wykorzystując surowce miejscowe.

Chemiczne Spółdzielnie Pracy w Krotoszynie, wykorzystując odpady własne przy produkcji grzebieli, wywarza galantolową galanterię stolową.

Spółdzielnia Pracy Wytwarzania Kalarsko-Zduńskiej w Nowej Soli podjęła produkcję kredy szkolnej z odpadków gipsowych po zużytych formach gipsowych.

Spółdzielnia Pracy Chem.-Drogistsowska w Poznaniu produkuje z odpadków drzewnych podpałki sztuczne „Polifix”. Spółdzielnia Pracy „Chemik” w Poznaniu przysyła do produkcji klejów dekstrynowych w oparciu o szeroko zakrojoną skup rodzimych kasztanów.

Wreszcie Spółdzielnia Pracy „Mineral” w Ostrowie Wlkp. przeprowadza eksploatację rudy darniowej w rejonie Ostrowa, przeznaczoną na eksport i rynek krajowy jako masa filtracyjna dla pasów.

Tych kilka przykładów wystarczy, by uświadomić, że spółdzielnie Związku Branżowego Chemicznego pracują intensywnie w kierunku wykorzystania surowców odpadkowych i miejscowych oraz w kierunku racjonalizacji produkcji urządzeń technicznych itp. W każdej spółdzielni istnieje klub racjonalizatorów, odbywający częste narady wewnętrzne i łącznie z innymi spółdzielni.

Istnieje również współzawodnictwo, w którym bierze udział 75 proc. całego zespołu pracowniczego oraz 100 proc. placówek. Współzawodnictwo jest indywidualne, brygadowe i międzyspółdzielniowe. Dzięki współzawodnictwu osiągnięto znaczne obniżenie kosztów wytworzenia, a plan produkcji za 1950 r. wykonany został przedterminowo, tj. zgodnie z podjętymi zobowiązaniami, już w dniu 20 listopada 1950 r. Wartość wykonanego rocznego planu wyniosła 121 proc.

### STAŁE DOSZKALANIE RODZI PRZODOWNIKÓW I RACIONALIZATORÓW

Niewątpliwie do dużych postępów na odcinku racjonalizacji, nowatorstwa i współzawodnictwa — przyczynia się stałe szkolenie i doszkalarstwo personelu zarówno w kierunku zawodowym jak i ideologicznym — na kursach organizowanych dla pracowników poszczególnych spółdzielni oraz drogą szkolenia przywzrostawo. Wszystkie to pozwala na osiągnięcie sukcesów, o jakich wspomnieliśmy już.

Obok osiągnięć i sukcesów są i trudności oraz niedociągnięcia. Nie we wszystkich zakładach walka o obniżenie kosztów produkcji oraz jej jakości jest już wygrana — stwierdza prezes Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Przem. Chem. Mineral. Inż. Byczyński. Tu i ówdzie walczy się jeszcze z brakiem uświadomienia społeczno-politycznego u członków. Nieodpowiednie warunki lokalowe oraz braki na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy stanowią stałą troskę zarządu związku. Ale wobec usilnych starań usunięcia tych braków — jest nadzieja, że i na tym odcinku odniesiony zostanie pełny sukces. (CZ)

## Rzemieślnik w dniu 1-Maja

Rzemiosło polskie weszło na właściwą drogę swego rozwoju. Włączyło się w nurt wielkich przemian ekonomicznych i społecznych. Stanoż obok klasy robotniczej jako przedłużone ramie świata pracy. I dowodzi czynami, że coraz lepiej rozumie swoją rolę w nowym naszym ustroju społeczno-gospodarczym.

Najlepszym dowodem dojrzałości politycznej rzemiosła są masowo podejmowane zobowiązania 1-Majowe polskiego rzemieślnika — zarówno ugrupowanego jak i indywidualnego. W ten sposób rzemiosło polskie włącza się — równocześnie w polityczny, patriotyczny nurt Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, nawiązując zarazem do najlepszych tradycji swojej historii.

W dniu 1 Maja, w wielkie święto ludu pracującego, którego częścią jest polskie rzemiosło, na ulice miast i miasteczek wyjdą również pracownicy licznych rzemieślniczych warsztatów produkcyjnych i usługowych, wyjdą szwacy i krawcy, ślusarze i kowale, stolarze i cieśle. W jednym szeregu z robotnikami wyjdą na ulice ze szlanetrami i transparentami i malarz i zdun i piekarz i rzeźnik i rzemieślnik bu-

dowlany. Nie zabraknie żadnego zawodu rzemieślniczego, żadnej branży, żadnego cechu, żadnego rzemieślniczego związku spółdzielczego.

Rzemieślnik, nawiązując do pęknych tradycji bojujników słusznej sprawy ludu polskiego do szwca Kłińskiego i rzeźnika Szerakowskiego — do patriotów z szeregów rzemieślniczych z okresu naszych powstań narodowowyzwoleńczych — kontynuując dziś najlepsze, najbardziej postępowe tradycje swojej wielowiekowej historii.

Dzień 1 Maja 1951 r. zapoczątkuje nowy etap w historii rzemiosła polskiego — etap najbliższej współpracy z całym ofiarnym światem pracy — z współpracą na każdym odcinku naszego bogatego życia narodowego — zarówno nad podźwignięciem kraju na wyższy poziom gospodarczy, społeczny i kulturalny jak i w walce o trwały pokój w całym świecie.

Wszyscy rzemieślnicy we Frontie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni — obojczy, któremu da posłuch każdy uczciwy Polak, każdy zieleny patriota, każdy dobry syn Ojczyzny, a więc i każdy kochający swój kraj i swoją rodzinę rzemieślnik polski.

„Dzień lasu”

Zrobimy z Polski

Kraję uśmiechniętą zielenią i pachnącą żywicią

W ciągu 6-ciu lat gospodarki na ziemiach polskich okupant wyciął do- szczeniście lub nadmiernie przetrzebił co najmniej około miliona ha najpięk- niejszych i najcenniejszych drzewostanów, nie troszcząc się o należyte za- lesienie eksploatowanych obszarów.

Takie brutalne pogwałcenie kardynalnych zasad racjonalnej gospodar- ki leśnej mści się dziś na nas i mścić się będzie jeszcze przez długie lata, zanim nie odbudujemy zniszczonych lasów i zanim nie zatrzymamy w nich ostatnich ładów wojny.

Kto spojrzy na świeżo zalesione ręką naszej młodzieży dziesiątki, a na- wet setki hektarów gruntu, na nowo zadzwonięte drogi, zieleńce, parki, cmentarze wojenne, kto wczuje się w rytm wzrastającego w sercach nasze- go najmłodszego pokolenia entuzjaz- mu dla idei ochrony przyrody ojczy- stej, ten musi przyznać bez wahania, że „Dzień Lasu” w Polsce Ludowej nie mijają bez echa, że spełniają swój cel i są same w sobie dość mocnym argumentem przemawiającym za po- trzebą dalszego utrzymania pięknej tradycji świata przyrody i lasu.

Hasła zwołane w Dniach Lasu w ubiegłych latach wywołały żywy odzźwięk w naszym młodszy i star- szym społeczeństwie. W przeciwień- stwie do lat ubiegłych, tegoroczna akcja Dnia Lasu ma charakter przelo- mowy. Do skarbca konsekwentnie re- alizowanych hasel i idei dorzucamy nowe. Tegoroczny Dzień Lasu będzie realizowany w ściślej powiązaniu z walką narodu polskiego o pokój i re- alizację Planu 6-letniego i umocnie- nie Frontu Narodowego.

Dzień Lasu to nie jeden dzień — to raczej okres czasu, który potrwa w bieżącym roku do końca maja. Prog- ram Dnia Lasu przewiduje w roku bieżącym na terenie m. Bydgoszczy zadzwinięcie stoków gór pomiędzy ul. Tarasy i Wzgórzem Wolności, gdzie zasadzonych będzie kilka tysię- cy drzewek liściastych i świerków, a nadto zalesienie nieużytków na prze-

strzeni 2,5 ha na przedmieściu Złame Wody i dolesienie 5 ha.

W związku z Dniem Lasu jak i co roku ogłoszono konkurs literacki na

najlepszy artykuł zamieszczony w prasie, a nadto odbędzie się konkurs wypracowań szkolnych i gazetek ściennych. Dla zwycięzców w konkur- sach przeznaczono nagrody. Szkoły zorganizują specjalne pogadanki oraz wycieczki do lasu.

W ub. piątek ukonstytuował się w Bydgoszczy Komitet Dnia Lasu, na czele którego stanęła jako przewod- nicząca wiceprzew. Prezydium MRN E. Furmaniakowa. (r)

Zjazd delegatów Kół SD

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 9 w sal. W. K. SD przy ul. Generalis- simusa Stalina 2, odbędzie się Miejski i Powiatowy Zjazd Delegatów Kół Stronnictwa Demokratycznego z terenu miasta i powiatu bydgoskiego, na którym referat polityczny wygłosi Przewodniczący M. i P. K. kol. Eugenia Furma- niakowa. Referat sprawozdawczo-organizacyjny wygłosi sekretarz M. i P. K. kol. Aleksy Dończewski.

Podczas zjazdu delegaci kół dokonają wyboru nowych władz Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa De- mokratycznego w Bydgoszczy.

Zjazd będzie przeglądem osiągnięć politycznych i dorobku organizacyj- nego kół oraz komitetów miejskiego i powiatowego.

Dyskusję podsumuje przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy.

Obecność delegatów kół, członków Komitetu i Sekretariatu obowiązkowa. Członkowie kół mile widziani.

Akcja czystości

Jest dobrze, ale może być lepiej

W trosce o podniesienie stanu zdrowotności oraz zapewnienie ludziom pracy lepszych warunków higienicznych, rozpoczęto w marcu br. we wszystkich domach, zakładach pracy, szkołach i instytucjach — wiosenną akcję sanitarno-porządkową.

W Bydgoszczy do akcji przystąpio- no ze zdwojoną energią. Kierownic- two akcji spoczywa całkowicie w rękach Wydziału Zdrowia MRN. Już od połowy marca wespół z organiza- cjami masowymi Wydział Zdrowia zorganizował pierwsze zebranie, na którym omówiono całokształt prze- biegu akcji sanitarno-porządkowej na terenie Bydgoszczy.

Do chwili obecnej Wydział Zdro- wia i organizacje społeczne, a prze- de wszystkim ZMP i „SP” przepra- wadziły szereg kontroli nieruchomości oraz zakładów pracy. Kontroler- zy stwierdzili, iż stan sanitarno-po- rządkowy miasta w porównaniu z sy- tuacją sprzed dwóch miesięcy uległ znacznej poprawie, choć w dalszym ciągu nie jest zadowolający.

W pierwszym rzędzie lustracji ule- giły ulice i zakłady leżące po prawej stronie Brdy. Razem w przeciągu 5 dni komisje skontrolowały 300 nieru- chomości, 41 studziń, oraz 37 ubika- cji. Kilka z tych obiektów zakwe- stionowano wydając przy tym 9 man- datów doraźnych oraz sporządzono 3 doniesienia karne. W chwili obecnej przeprowadza się kontrole domów w śródmieściu.

Miejsca zbiorowego żywienia, skle- py spożywcze, masarskie i inne w których przeprowadzono kontrole, u- stosunkowały się do akcji sanitarno- porządkowej pozytywnie. W skle- pach pracownicy oczyścili swe pla- cówki w stosunkowo krótkim czasie. Znikły brudy ze ścian, sufitów, o- kien, usunięto niepotrzebne rupiecie, szkła, papiery itp. M. in. należy wy- różnić tutaj sklep masarski BSS przy ul. Chodkiewicza i inne sklepy spo- żywcze.

Jednakże działalność tych komisji, nakładanie mandatów nie odniosą pożądanego skutku, gdy sami lo- kalni pracownicy zakładów i in- stytucji nie będą dbali o czystość swego otoczenia. (iks)

Brygady młodzieżowe

Koło ZMP przy Ekspozyturze „Pa- ged” w Bydgoszczy dla uczczenia Święta 1 Maja powołało do życia 5 brygad młodzieżowych, którym po- wierzono ważne odcinki pracy.

Na specjalnym zebraniu w obec- ności władz Ekspozytury i przedstawi- cieli ZMP przemawiali sekr. podst. org. part. Dobrzański, dyr. Ekspozy- tury Sułkowski, przewodniczący ra- dy oddziałowej Petrykowski oraz przedstawiciel oddziału dzielnicowe- go ZMP Nawrot.

Wszyscy mówcy wyrazili nowopo- powstałym brygadam młodzieżowym szczerze życzenia owocnych wyników pracy.

Nowopowstałe brygady młodzie- że są wspaniałym wyrazem mobiliza- cji młodzieży w obronie Pokoju i re- alizacji Planu 6-letniego.

Rzemiosło bydgoskie w akcji Czynu 1-Majowego

Do Redakcji IKP napłynęły nowe zobowiązania rzemiosła bydgoskiego w związku z 1 Majem.

Wedliniarze zobowiązali się wyko- nać 50 kg wyrobów wedliniarskich przeznaczonych dla instytucji społecz- nych wartości 750 zł, piekarze 350 kg chleba dla instytucji społecznych wartości 504 zł, cukiernicy 50 kg sło- dźczy wartości 500 zł, mechanicy wy- remontowali 7 maszyn biurowych dla szkół podstawowych, a 2 maszyny są w trakcie remontu — wartości ok. 200 zł, fryzjerzy dodatkowo zobowia- zali się ostrzyć 100 głów, co łącznie z poprzednio zadeklarowanym cy- nem wyniesie wartość 1.400 zł, Cech Met.-Galant wykonał zabawki war- tości 50 zł (stolarze wykonali 6 stol- iczki do gier i szafkę do radia dla świetlicy rzemieślniczej wartości ok. 2.000 zł. Stolarze nadto biorą udział przy budowie trybuny, szklarze zrea- lizowali swój czyn przez dobrowolne składki pieniężne w wysokości 450 zł na odbudowę Warszawy i po- stanowili wzmoczyć wydajność pracy, szewcy naprawili 600 par obuwia wartości ok. 3.000 zł, wdmuchawa- cze szkielec są w toku realizacji 100 szt. piór przebitkowych wartości 60 złotych.

Prócz tego rzemiosło deklaruje wkładki pieniężne na cele dobroczyn- ne. Ogólna wartość Czynu 1-Majowe- go rzemieślników dotychczas wyno- si 9.114 zł.

KWIECIEŃ 23 SOBOTA

Toiowo z BYDGOSZCZY

Gazy niedekoracyjnie



Pół roku temu ukończono nowy bu- dynek mieszkalny u zbiegu Al. Oso- lińskich i Ks. Mar- kwarta. Przy wy- kopach pod fun- damenty znalezio- no „kamiki” bardzo podobne do glaz- ur, który znajduje się w parku przy ul. Gen. Stalina. Jest między nimi tylko jedna różnica; mianowicie: że kamik w parku spełnia swe zad- ania dekoracyjne, a co najważniejsze nikomu nie przeszkadza, podczas gdy jego dwa koleżki leżący sobie na narożniku ostrego zakrętu, strasz-ają „pokaźną tuszą” kierowców po- jazdów. (zur)

Mądre zabawki

W oknie jednego z bydgoskich skle- pów z zabawkami wystawiony jest miniaturowy warsztat tkacki, na którym rzeczywiście można pracowa- ć tak, jak na normalnym. Obok leży druga zabawka — budownictwo metalowe. Z gotowych części meta- lowych można łatwo zbudować dźwig, samochód czy wagon kolejowy...

I nie dziw, że te obie zabawki wzbu- dzają wśród dzieci znacznie większe zainteresowanie od tego, jakie wzbud- zały dawniej czołgi i armatki.

Rodzice, kupcie dzieciom te poko- jowe, mądre zabawki. (r)

III sesja WRN

III sesja WRN odbędzie się w dniach 4 i 5 maja br. w sali obrad WRN. — Pierwszy dzień obrad (godz. 10.30) przewiduje m. in. sprawę Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz zagadnienie planów gospodarczych województwa na rok 1951. W drugim dniu obrad (godz. 9 rano) referowany będzie budżet i plan regulacji budżetu.

KOMUNIKATY

Sportowcy SZ Głuchoniemi. Zbiórka do defilady 1 Maja w Państw. Zaka- dzie dla Ociemniałych, ul. Krasieńskie- go 7.30 rano.

W sobotę, 28 bm. o godz. 17 na boisku Spółni, ul. Nakielska mecz piłki nożnej Głuchoniemi; — Un'a. Zbiórka Głuchoniemych o godz. 16.30.

Włókniarze! Ostatnia próba Biegu Na rodowego do odznaki SPO 29 bm, na boisku przy ul. Karpackiej.

Członkowie sekcji gimnastycznej zbiorą się w niedzielę 29 bm. w sali gimn. przy ul. Gen. Stalina 19 na próbie pokazów Pierwszomajowych.

Sekcja Bokserska ZKS Unia. Trening i schadzka informacyjna dnia 30 bm. o godz. 19 w Liceum Rolniczym, ul. Marcinkowskiego 8.

Zbiórka wioslarzy Stali dnia 29 bm. o godz. 10 w lokalu klubowym przy ul. Flotjana.

Nowi radni MRN

W pierwszym dniu obrad III sesji Rady Narodowej m. Bydgoszczy nastąpiła częściowa zmia- na osobowa rady. Związek Mło- dzieży Polskiej odwołał ze stano- wiska radnych: Henryka Malo- lepszego, Henryka Kielbasińskiego, Irenę Szadzińską i Jana Bo- berskiego, powołując na ich miej- sce Edmunda Bussa, Mariana Grudowskiego, Franciszka Ku- zniowskiego, Henryka Musieina- kę, Helenę Glinko, Jana Środę i Jo- zefa Szydliaka. Stronnictwo De- mokratyczne odwołało Bernarda Przybylskiego, powołując na ród- ną Stanisławę Jankowską. Liga Morska odwołała swego przedsta- wiciela Zygmunta Fola powolu- jąc na jego miejsce Zygmunta Dornowskiego.

SPORT

LIGA SZCZUPIORNIAKA W BYDGOSZCZY

Szczupioniści Ko- lejarsza Bydgoszcz rozegrają w nie- dochodzącą niedzielę 29 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Sportowej mecz o mistrzostwo ligi z Włókniarzom Kra- ków. Drużyna kra- kowska nie będzie żelwym egzamina- torem umiejętności kolejarzy bydgo- skich. Dlatego też niedzielny pojedynek ligowców zapo- wiada się niezwykle interesująco.

Kolejarz Bydgoszcz wystąpi przeciw ko Włókniarzom Kraków w swym naj- silniejszym składzie z Knopsem na czele w roli kierownika napadu.

NOWE TERMINY II LIGI

W terminarzu rozgrywek o mistrzost- wo II ligi zostały ostatnio pewne zmia- ny. Mianowicie spotkania, wyznaczo- ne pierwotnie na dzień 24 bm. zostały prze- czone na niedzielę 6 maja. W dniu tym walczyć będą Kolejarz Byd- goszcz z Gwardią Słupsk w Bydgosz-

czy, Stal Poznań — Gwardia Bydgoszcz w Poznaniu oraz Kolejarz Toruń — Bu- dowian Gdańsk w Toruniu. Projektowa- ny na dzień 29 bm. towarzyski mecz piłkarski między miejscową Gwardią a Gwardią Szczecin nie dojdzie do skutku.

OTWARCIE SEZONU SPORTÓW WODNYCH

W całym kraju dnia 29 bm. o godz. 10.30 we wszystkich ośrodkach sportów wodnych zostanie wciągnięta bandera na maszt, obwieszczająca otwarcie se- zonu sportów wodnych 1951 r. Innowa- cją tegorocznego otwarcia jest fakt, że wszystkie dyscypliny sportu wodnego otwierać wspólnie sezon. Pierwszy raz ujrzymy więc żeglary obok kajakarzy i wiosłarzy. W Bydgoszczy noszącej miano „stolicy sportów wodnych” u- roczyście odbędzie się na przystani Zrzeszenia Sportowego Stal.

PORAŻKA STALI NAKŁO

W towarzyskim spotkaniu piłkar- skim, rozegranym w ub. niedzielę w Nakle WKS Toruń zwyciężył Stal Nakło w stosunku 3:1 (2:0), przy czym jedyną bramką dla pokona- nych zdobył Grochowski.

Z DNIA

Dekorujemy miasto

Bydgoszcz od kilku dni żyje przy- gotowaniami do święta 1 Maja.

Na całej trasie, którą posuwac się będzie pochód 1-Majowy rozmie- szczono głośniki radiowe. Przygoto- wane projekty dekoracji gmachów publicznych, fabryk i zakładów pracy zostały już przez specjalną komisję zatwierdzone. W motywach dekoracyj- nych wybiła się w bieżącym roku szereg nowych momentów. Przewa- żać oczywiście będą motywy na temat walki o pokój, wykonanie Planu 6-letniego i umocnienie Frontu Na- rodowego.

Mimo iż na konferencjach kome- tów organizacyjnych podkreślono ko- nieczność oszczędzania wydatków pie- niężnych na zakup nowych materia- łów dekoracyjnych, miasto, jak moż- na wynioskować z projektów deko- racyjnych będzie w roku bieżącym tonęło w powodzi czerwieni, flag na rodowych i zieleności girland. Wie- czorem gmachy będą iluminowane.

Jako pierwsze do dekoracji 1-Majo- wych przystąpiły jak zwykle sklepy. Wystawy przyozdobiono czerwienią, kwiatami, portretami przywódców ru- chu robotniczego, dostojników pań- stwowych, symbolami pokoju i Planu 6-letniego, aktualnymi obrazami lip. Dziś już rozpoczęto dekorowanie fabryk, zakładów pracy i gmachów publicznych. Na wielu domach pry- wanych powiewają już flagi. Liczba ich rośnie z godziny na godzinę. (r)

Ostatnie przedstawienia „Niemców”

Rewelacyjna sztuka L. Kruczkow- skiego „Niemcy” schodzi definityw- nie ze scen Państwowych Teatr. Zie- mi Pomorskiej po jutrzejszych przed- stawieniach niedzielnych, które od- będą się w nowym teatrze o godz. 15.30 i 19. „Niemcy” ukazali się na sce- nach pomorskich 91 razy i jedynie konieczność dotrzymania planu re- pertuarowego zmusiła Dyрекcję do zdjęcia ich z afisza. W dniu 1 maja z okazji Święta Pracy odbędzie się w teatrze bydgoskim premiera sztuki A. Maliszewskiego pt. „Wczoraj i Przedwczoraj”.

Dziś, tj. w sobotę 28 bm. spektakl „Niemców” zostanie odwołany z po- wodu próby generalnej akademii 1- Majowej.

Zbiórka 1-Majowa

Po odbiór zaplombowanych puszek zgłaszają się osobiście kwestarze na podstawie imiennego skierowania swe go Zakładu Pracy, w lokalu MKOP — Ratusz — pokój nr 8:

Dzielnica Fabryczna i Kolejowa w sobotę, 28. 4. br. od 9 — 18.

Dzielnica Szwederowo w niedzie- le, 29. 4. br. od godz. 9 — 12.

Przy odbiorze puszek kwestarze otrzymują za pokwitowanie: imienne upoważnienie do zbiórki w okre- ślonym rejonie, znaczki, szpilki i ulotki.

Zbiórka w dniu 1 maja trwa od godz. 7 — 19.

Kwestarze — zawsze 2 osoby — obsługują naprzd swój Zakład Pra- cy, następnie przeprowadzają zbiór- kę w oznaczonym rejonie miasta.

Każdy mieszkaniec miasta winien mieć znaczek na Fundusz Światowej Rady Pokoju.

Puszki wypelnione pieniędzmi mu- szą być zdane protokolarnie za po- kwitowaniem osobiście przez obu kwestarzy, w dniu 1 maja w nastę- pujących punktach: puszki od nr 1 — 300 w Narodowym Banku Polskim ul. Generalissimusa Stalina 8, od g. 9 — 20 — puszki od nr. 301 wżwyż w PKO Plac Wolności od godz. 9 — 20.

Puszek pod żadnym pozorem nie wolno zabrać do domu. W dniu 1 maja Komisja Zbiórko- wa czynna będzie w „Hotelu pod Orlem”, telefon 36-07.

Odczyt

28 bm. o godz. 19 w lokalu Zjedno- czonych Klubów Racjonalizatorskich przedstawiciel SIMP, technik pilot Wacław Szymański wygłosi referat pt. „Rozwój lotnictwa w przeciągu 50 lat”.

KINO

POMORZANIN: Zapo- ra (16, 18, 20). POLONIA: Zwycię- stwo narodu chińskiego (15.45, 17.45, 20) ORZEŁ: naczynne WOLNOŚĆ: Cyrk — (15.45, 17.45, 20). GRYF: Albeniz (15.45, 17.45, 20). MİR: Nowe poko'en'e (17 i 19). BAŁTYK: „Wiosna” (15.45, 17.45, 20). ROZMAITOCI: Świat- nych 12/50, — Na- uka i technika 8/50 (co godzinę od 16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYK APTEM Nr 16, ul. Dworkowa 48, tel. 24-66. Nr 18, Wełniany Ry- nek 9, tel. 22-26.

Pogotowie lekarzy den- tystów

od godz. 15—17 lek. dent. Halina Cier- niak, ul. Śniadeckich 51.

WYSTAWY

Pomocni Dom Sztuki. Wystawa Współczesne. Grafiki Polskiej (czynna od godz. 10—13 i od 16—18).

TEATR

Sobota: Teatr nieczyn- ny z powodu próby ge- neralnej Akademii 1- Majowej.

CYRK

Codziennie o godz. 19.30 przy ul. Król. Jed- wigli.

RADIO

Niedziela 8.55 Program lokalny dnia. 11.15 Audycja dla wsi. 13.15 Koncert roz- rywkowy. 20.30 Położni toruńscy na zjeździe wrocławskim. 22.05 Prze- gład sportowy.



# Maty Felieton

## Kłopoty z Jerzym

Kiedy w zamierzonej przeszłości przybyłem na ten świat — zebrała się rada rodzinna celem obdarzenia mnie najpiękniejszym i najbardziej melodyjnie brzmiącym imieniem. Tęli, ilu było członków rady — tyle było projektów. Począwszy od Pańniczego, poprzez Hipolita, kończąc na Kalasantym. W rezultacie po burzliwych obradach zdecydowano:

— Będzie się zwał Jerzym!  
No i zwał się Jerzy. Przez wiele dziesiątków lat wędrowałem z tym imieniem po krętych ścieżkach życia i nie skarżyłem się na decyzję rady rodzinnej. Imię tak samo dobre, jak i inne. Ma może tylko ten mankament, że imienniny wypadają w końcu kwietnia, czyli wówczas, gdy posiada się w kieszeni płótno i sprawa napojenia przyjaciół butelką wina rozrasta się do bardzo poważnego problemu.

Alkohol nie było na to rady 24 kwietnia godnie obchodziłem dzień swego patrona. W latach młodzieńczych przyjmowałem gości ciastkami i cze koladą, później — czym się dało.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie pewne zmiany, jakie zaszły w roku bieżącym. Otóż wydawcy i autorzy kalendarzy podzielili się — ni z tego, ni z czego — na dwa obozy. Jedni twierdzą, że dzień mego patrona przypada na 23 kwietnia, inni, że na 24 tego samego miesiąca. Powstało pewne zamieszanie.

Przychodzę do redakcji w poniedziałek:

— Aaa, Jurciu! Kopę lat! Pocięchy z dzieci, dobrej żony, wszystkiego najlepszego!

Przychodzę do redakcji we wtorek:

— Aaa, Jurciu! Zdrowia, szczęścia, pomyślności!

— Panowie mybaczą — mówię uprzejmie — widzę, że zaszło jakieś nieporozumienie! Imienniny obchodzę tylko raz w roku!

Nie wierzą. Zupełnie zresztą słusznie. Wszak kalendarze twierdzą, że dwa razy. Oczywiście sprawa jest drobna i nigdy bym jej nie poruszał w tym miejscu, gdyby nie wiedział, jak wielu rozmaitych Jerzych pęta się po świecie. Każdego z nich to żywo interesuje. A jeśli jakaś sprawa interesuje kilkadziesiąt solenizantów — to należy i trzeba ją poruszyć.

W imieniu wielkiej armii Jerzych zapytuję uprzejmie — kiedy? 23-ciego, czy 24-tego?

Nie muszą chyba dodawać, że odpowiedź na te pytania jest dla Jerzych dość istotna. Nie chcemy bowiem, żeby nas podejrzewano o ukrywanie dnia smych imiennin, a jednocześnie nie możemy pozwolić na to, by obchodzić go dwukrotnie w ciągu roku.

PT Wydawcy i Autorzy różnego autoramentu kalendarzy powinni więc uzgodnić to między sobą i nie wprowadzać bałaganu w tzw. „życie towarzyskie”.

Jeżeli zaś z takich, czy innych przyczyn nie mogą tego uczynić, niech opodatkują się dobrowolnie i zebraną w ten sposób sumę przełączą mi, jako piroszemu, który tę sprawę poruszył z przeznaczeniem na urządzenie podwójnych imiennin. I 25-go i 24-go.

Z mego i z moich przyjaciół punktu widzenia byłoby to najlepsze wyjście.

### JUR

PS. Tegoroczni wydawcy i autorzy kalendarzy wynaleźli jeszcze jednego Jerzego, który ma imienniny w dn. 29 kwietnia, ale o takim nikt nie ma zielonego pojęcia i nie wiadomo jakim cudem znalazł się w imienninowym rejestrze. Komunikuję to, bo miem nie chcę, aby znaleźli się tacy, którzy od biednych Jerzych żądali by trzykrotnego urządzania imiennin w ciągu roku!

## Sportowcy ZSRR przygotowują się do olimpiady

Przy Wszczęziwzkowym Komitecie do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu został utworzony Komitet Olimpijski ZSRR, który będzie reprezentował radzieckie organizacje sportowe w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Radziecki Komitet Olimpijski będzie także rozpatrywał wszystkie zagadnienia związane z udziałem sportowców ZSRR w Igrzyskach Olimpijskich.

Na czele Komitetu stanął wiceprezident Wszczęziwzkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Adrianow. W skład Komitetu powołano m. in. czołowych sportowców radzieckich, zasłużonych mistrzów sportu: Isakową, Bożotową, Wanina.



# SPORT

### „Polskie” etapy Wyścigu Pokoju

WARSAWA. Komitet organizacyjny IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” ustalił godziny startu do poszczególnych etapów oraz prawdopodobne terminy przybycia kolarzy na metę. Start do VI etapu długości 179 km, z Morawskiej Ostrawy odbędzie się 6 maja o godz. 12. Przybycie pierwszych zawodników na metę w Katowicach spodziewane jest na godz. 17.10. Etap VII długości 193 km rozpocznie

się 7 maja w Katowicach o godz. 12.00. Przybycie pierwszych zawodników na metę we Wrocławiu spodziewane jest o godz. 17.15.

Etap VIII, który rozegrany będzie 8 maja na trasie Wrocław — Łódź (218 km) rozpocznie się o godz. 11.30. Przybycie pierwszych zawodników na metę spodziewane jest na godz. 17.15.

Ostatni, IX etap na trasie Łódź — Warszawa (143 km) odbędzie się 9 maja. Start w Łodzi nastąpi o godz. 14.30. Przybycie pierwszych zawodników na metę do Warszawy na stadionie WP przewidziane jest na godz. 18.00.

### Botwinnik — Bronsztajn 9:9 pkt.

MOSKWA. 25 bm. dokończono 18 partię turnieju szachowego o mistrzostwo świata między arcymistrzami Botwinnikiem i Bronsztajnem.

Po 57 ruchach partię uznano za nierozstrzygniętą. Stan spotkania — 9:9 pkt.

### Eliminacje tenisistów polskich

WARSAWA. W ramach obozu kadry narodowej tenisistów, odbywają się w Warszawie eliminacje w celu wyłonienia reprezentacji na mecz ze Szwajcarią o puchar Devisa.

W pierwszych spotkaniach Hebda pokonał Pałkę 6:2, 1:6, 6:1 oraz wygrał z Radzikiem 8:6, 6:2. Radzio przegrał również z Ojczyszynem 7:9, 5:7. Pałek pokonał Chyrowskiego 1:6, 6:2, 6:4. Eliminacje trwać będą do niedzieli włącznie.

Skład drużyny polskiej na mecz ze Szwajcarią ustalony zostanie 30 bm.

W dniu 1 maja najlepsi tenisści wystąpią w grach pokazowych na kortach Spójni w Parku Szczymskim.



Dzięki troskliwej opiece, jaką państwo ludowe otoczyło sport wiejski, Ludowe Zespoły Sportowe poszczyciły się mogąc coraz lepszymi wynikami i coraz pełniejszym rozwojem. W Ludowych Zespołach Sportowych uprawia się już dziś wiele dyscyplin sportowych, nie wyłączając piłki nożnej. Na naszym zdjęciu widzimy fragment z meczu piłkarskiego między LZS Milejów (woj. lubelskiej) a SKS Milejów. Zaznaczyć warto, że 60 proc. członków LZS Milejów — to spółdzielcy, względnie synowie spółdzielców.

Foto — CAF

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Księgowego - bilansistę (stkę), kontystów (stki), referenta handlowego, maszynistkę i referenta gospodarczego na warunkach umowy zbiorowej przyjmie do pracy Miejski Zakład Mleczarski Przedsiębiorstwo Państwowe w Bydgoszczy. Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego przy ul. Śniadeckich 41. (1392)

Pracowników fizycznych niewykwalfikowanych do robót ziemnych zatrudni Zjednoczenie Robót Zmechanizowanych Zespół nr 22 Lębnowo koło Bydgoszczy. Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste na miejscu budowy w godzinach od 7.30—15.00. (1426)

Pracowników niewykwalfikowanych (tylko mężczyzn) zatrudnią od zaraz Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gazów Technicznych Wytwórnia nr 5 w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 34. Możliwość zarobku bardzo dobre. (1455)

Kierownika warsztatów naprawy maszyn do robót ziemnych, elektryka do obsługi stacji pomp zatrudni Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Międzyrzeczu Wlkp. — Oferty nadsyłać z odpisami świadectw. Wynagrodzenie według umowy. (1448k)

## RADIO

NIEDZIELA, 29 kwietnia 1951 r.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Na dzień dobry — muzyka z płyt. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Muzyka operetkowa i rozrywkowa. 8.50 Audycja SKRR. 9.00 Koncert organowy w wyk. J. Błdzińskiego. 9.30 Święto człowieka — fragment książki J. Fuczika. 9.45 Wieś śpiewa i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy społecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Brahms — koncert na skrzypce i orkiestrę. 12.55 Historia ruchu robotniczego. 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 14.40 O umasowieniu doświadczeń stachanowskich. 14.50 Me'odie ludowe. 15.15 Honor pioniera — słucho wisko wg Kossaka. 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 Z frontu zobowiązań pierwszomajowych. 16.35 Me'odia taneczna — zespół J. Hara'da. — 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Audycja chopinowska. 18.00 Czekamy na Lefty'ego — słuchowisko wg Odetsa. 19.10 Koncert orkiestry i chóru PR w Krakowie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Teatr Eierek. 21.15 Felieton W. Odołowskiej. 21.25 Orkiestra taneczna pod dyr. K. Turawicza. 22.15 W'adomości sportowe z czołgi Polscy. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.55 Program na dzień następnny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

### OBWIESZCZENIA

**CZP Mięsnego Zakłady Mięsne w Bydgoszczy** podają do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w sprawach wszelkich zażaleń reklamacyjnych specjalnych życzeń dyrektor zakładów przyjmuje osobiście i udziela wyjaśnień we wszystkie poniedziałki i czwartki w godzinach od 8—10. W razie przypadających dni świątecznych dyrektor będzie przyjmował w najbliższy dzień powszedni. (1449k)

### „Dom Książki”

poleca dzieła z dziedziny marksizmu i leninizmu, książki o tematyce społeczno-politycznej, oraz pięknie oprawione książki razieckie. (1451k)  
Zakup można dokonać we wszystkich księgarniach. Z tytułu wiarygodności można złożyć zamówienia na adres Księgarni wyszkowej, Bydgoszcz, 1 Maja 1

### SZUŚLIWA KOLEKTURA

**B. Brnczyka w Łodzi, Piotrkowska 117...**  
1424  
NIGDY NIE ZAWODZI!  
Znow płała wielka wygrana 10.000 zł.  
na los nr 101647 w 5-tym dniu ciągnięcia 65 Loterii Klas

### †

Dnia 25 kwietnia 1951 r. zmarła po krótkich cierpieniach otrzymana Sakramentami św. nasza nigdy niezapomniana jedyna córka i żona śp.  
**Zofia Serwińska**  
z d. Malerowicz  
urzeczywizyła lat 27, o czym zawiadomiam i oznaczeni w i Pokim zala **rodzi e z mężem**  
Po rzech odbędzie się dnia 28 4 br. o godz. 16 z 1 o stoye cmentarza przy ul. Kossaka. 1432.

### NAUKA

Trzymiesięczne nowocześnie korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. (757k)

### SPRZEDAŻ

Traktor Lanz-Buldog 25 PS okazynie sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „1430”. (1430g)

Bielizniarkę, dwa krzesła sprzedam. Bydgoszcz Fordońska 86-6. (1411g)

Radio Telefunken-Super uniwersalne sprzedam. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 7-1. (1404g)

Wózek głęboki koszykowy sprzedam. Bydgoszcz, Kręła 3-1 godz. 16. (1401)

Szafę sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 63-10 (1452g)

Dokart w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz ul. Długa 28. (1453g)

Dom z ogrodem sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1335g)

Jadalnię w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1434g)

Planino krzyżowe stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Zyg. Augusta 4-4. (1436g)

Pojedyncze meble sprzedam. Bydgoszcz, Dworknickiego 2-9 (koniec Al. 1 Maja) (1450g)

Motocykl 100 na starter stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Jasna 29-2. (1437g)

Dom ogródkiem śródmieście sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „1438” (1439g)

Materiał na ślubne ubranie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1439g)

PAS amerykański tanio sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1441g)

Linoleum chodnik kupię. Wozniak, Bydgoszcz, ul. Hełmańska 30-7. (1442g)

### KUPNO

Konie kupię, płacę wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Rzeźniczo Końskie — Grunwaldzka 62, telefon 19-65. (1423g)

Motocykl BMW 600 cm<sup>3</sup> kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „1305” (1305g)

Brzoze, buk 2—3 cal. bale kupuję. M. Łaloskić odzieżnictwo, Koronowo. (1372g)

Penicylinę kupię. Bydgoszcz, Chocimska 8-4 od godz. 18—20. (1429g)

Powiększalnik fotograficzny, łapacz szeroki kupię. Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 14-1. (1400g)

Akordeon 80—120 basów z registrem kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1393g)

Pani poprowadzi gospodarstwo domowe samotnie. Poste - restante 43 Gniezno. (1444g)

Kawaler pracujący poszukuje pokoju w s'ublokatorskiego od zaraz. — Oferty IKP Bydgoszcz „1435”. (1435g)

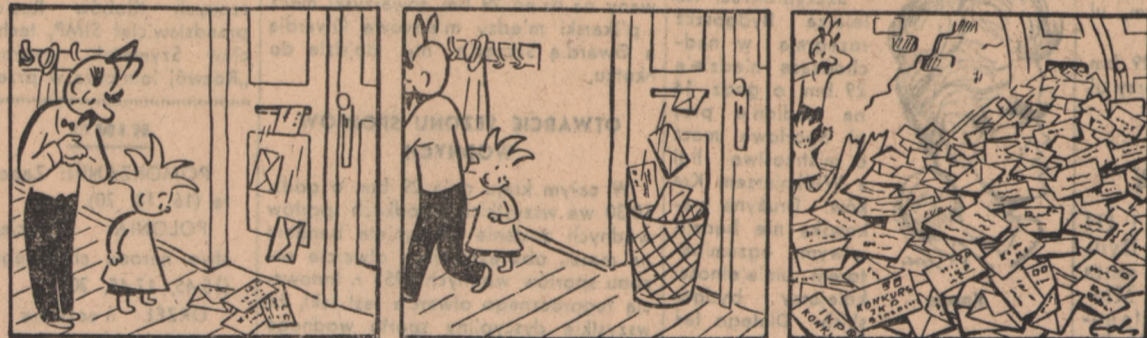
Panienska poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty IKP Bydgoszcz „1447”. (1447g)

Samotny na kierowniczym stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „1443”. (1443g)

Posady wulne — Pomoc domowa lub panienska do dzieci potrzebna. Bydgoszcz, Bocianowa 29-6. (1446g)

S'arszy mężczyzna potrzebny do pracy. Bydgoszcz, Orla 32-2 (Szwederski). (1457)

## FURDYGA I SYN



Napływają do Furdyga odpowiedzi konkursowe (nie żąduje nikt fitygi) setki listów, wciąg to nowe!

Pisze chłopiec i dziewczyna, piszą starsi, dzieci małe, powodzenia w tym przyczyzna, że nagrody są wspaniałe!

Co tu listów, Boże wielki, jaki ciężar, jaka siła! Aż nie wytrzymały belki podłoga się zwałiała!

### Do naszych Inserentów!

Zawładamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują

ogłoszenia drobne do naszego pisma ADMINISTRACJA

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33 41 i 33 42  
BIURO OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (pod Arkadami). Tel. 24 20  
Prenumerata: pociągowa 3,80 zł, przez pocztownika 4,30 zł miesięcznie. Reklamistów niezamierzających Redakcją nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE.  
PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI 1851.  
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18  
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 150 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10 80 zł za tekstem 4 50 zł nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem) W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PRO „IKP” nr VI-140.